

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct.
miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową:

W miesiącu w kraju 3 złr. — ct.
w Monarchii austro-węgierskiej 6 — —
do Prus i Niemiec 7 — —
Francji 8 — —
Belgii i Szwajcarii po 7 złr.
Włoch, Turcji i księstw Nadd. 50 ct.
Serbii 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Kopernika Heba 5. — Ogłoszenia w Parisie przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adams, Rue de Saint-Pere 81, Paris; w Wiedniu Otto Massas, (Hassenstein & Vogler) nr. 10, Walfischgasse, A. Opeklik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukas, I. Biernergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Mauryey Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurtie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem.
Reklamę w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika 1. 5. Telefon 10.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na *Gazetę Narodową* wynosi:

w Lwowie:

kwartalnie 4 złr. 50 ct.
miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie 6 złr.
miesięcznie 2 złr.

Dla dogodności osób, przebywających w kapielach, przyjmować będziemy prenumeratę przez czas sezonu także na tydzień, dwa, trzy etc., obliczając tydzień po 60 ct. w. a.

Lwów d. 1. czerwca.

Historja z mową Tiszy została wczorajszym oświadczeniem ministra Gobleta w francuskiej Izbie posłów bodaj na razie załatwiona. Z Paryża d. 29. maja donoszone, że deputowanemu Gerவில்le-Reache (ze stronnictwa ministerjalnego) wyraził Goblet nadzieję rychłego otrzymania z Wiednia zadowalniającego wyjaśnienia co do mowy Tiszy, zważając na interpelację odczołowaną. Dalej, że tegoż d. 29. zm. w południe Goblet przedstawił na naradzie gabinetowej depesze, jakie ambasador Decrais nadesłał z Wiednia w tej sprawie, ale dodał, że wygląda uzupełnienia tych depesz. Uzupełnienie to widocznie nadeszło.

Pod dniem wczorajszym donoszą bowiem z Paryża: W Izbie posłów interpelował dzisiaj Gerவில்le-Reache w sprawie pozabawionych form grzeczności i sprzeciwiających się wszelkim międzynarodowym zwyczajom wyrazów Tiszy, który zdaje się przewidywać ewentualność wojny, podczas gdy rząd francuski uczynił wszystko dla utrzymania pokoju, o czem wie Austria bardzo dobrze.

Goblet odpowiedział, iż rząd podziela ogólne wrażenie, jakie sprawiła mowa Tiszy. Uznaje, że wybór roku 1889 wywołal w wielu narodach obawy, gdyż zapominano, że wielka rewolucja obudziła idee wolności i sprawiedliwości. Rząd francuski nie może brać za złe, jeżeli rząd jakiś przyczyna się do tej manifestacji międzynarodowej. Tisza miał nawet słuszność i obowiązek podstrzykiwać przemysłowców węgierskich od udziału w wystawie, ale nie było słuszności w wyrażaniu obaw, aby pokój między dwoma krajami miał zostać zakłócony w chwili wystawy. Tisza nie miał słuszności, mówiąc, iż rząd francuski nie jest w położeniu dać porękę swoim gościom; takich niesprawiedliwych oskarżeń nie można się było spodziewać ze strony kraju, dla którego Francuzi zawsze tylko sympatję objawiali. Minister polecił więc Decrais'owi, aby zwrócił na to uwagę Kalnoky'emu, który wyraził też ubolewanie z powodu tego zajścia, gdyż rząd jego nie miał zamiaru obrażania Francji. Równocześnie oświadczył także Tisza, że przyczyna się do tych zaprzatywań. Czy oświadczenia te są szczere, czy nie, jest rzeczą Tiszy rozstrzygnąć wszelkie w tym względzie wątpliwości.

Goblet kończąc podniósł pokojowe intencje Francji. Francja nie wyzywa nikogo i chce pokój, czego dowodem właśnie wystawa, ale na prowokację innych narodów Francja użyje w stosownym czasie odpowiednich środków.

Mową jego przyjęto oklaskami.

Ambasador austriacki z Paryża Hoyos oświadczył korespondentowi „Independence”, że całe zajście, dotyczące rzekomej obrazy Francji przez Tiszę, zostało przesłane. Według twierdzenia Hoyosa, Tisza nie miał wcale zamiaru obrażać Francji, a cała sprawa została niebawem ku zupełnemu zadowoleniu załatwiona.

Z Paryża słybać, że rozpoczął się tam ruch przeciw walorom węgierskim i importowi węgierskiemu.

Corr. de l'Est donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają stanowisko francuskiego ambasadora w Wiedniu p. Decrais z powodu mowy Tiszy jako bardzo zachwiane.

Koło polskie przedsięwzięło wczoraj delegację do delegacji wspólnych. Przed głosowaniem jednak naradzano się poufale, czy ma być wybrany jako Rusin, nienależący do Koła. W głosowaniu na 46 głosujących wybrani zostali Smolka i Chranowski jednogłośnie, Alfons Czajkowski 41 głosami, Jaworski 35, Hausner 31, Bobrzyński 27, Madejski 26. Zastępca został Sawczyński, a po dwukrotnym głosowaniu ks. Mandyczewski 22 głosami na 35 głosujących.

„Nove Presse” donosi, że rząd zażąda od delegacji 47 milionów zł., z czego na Przedpłatę przypadnie 32 milionów, które Danajewski chce pokryć podatkiem dodatkowym od wódki w cyfrze około 12 milionów.

Minister wojny nabył mitrąję Maima.

Z Poznania donoszą: Tutejsze zgromadzenie złożone z Polaków i Niemców, uchwaliło jednogłośnie świętynie przystąpić do nroczystości odsłonięcia w dniu 18. czerwca pomnika dla żołnierzy z Poznania, poległych w roku 1870. W przyjęciu następcy tronu także Polacy uczestniczyć będą.

Warszawski korespondent „Dien. Poznanski” donosi o Banku włościańskim, który od jesieni ma zacząć w Królestwie funkcjonować, że urzędy wszelkie w Banku tym mają być rozdawane przedewszystkiem osobom, które już służyły w instytucjach włościańskich, a więc np. pisarcom komisarsów. Byłoby to niewesoły kontyngens osób. Rosyjskie pisma już nie dwuznacznie mówią, ileto znaczenia politycznego będzie miał ów Bank nie tylko względem Królestwa, lecz i ościennych Galicji, zaludnionej Rusinami. I tu więc, w tej ekonomicznej akcji, polityka jedzie na przódzie!

Dla dziatwy szkolnej zbliżył się czas egzaminów. Młodzi ludzie, kończący szkoły, mieli zadania z języka rosyjskiego do obrabiania piśmienną pracę na temat: „Znaczenie i przyczyny wzrostu Rosji” temat historyczny. Ale jak smutno myśleć, że młodzieńcze nasz znajomością tego tematu ma dowodzić „dojrzałości” umysłu!

W szkołach dążeń władzy do karmienia dzieci językiem rosyjskim doprowadza do śmiechów rozporządzeń. W jednym z warszawskich gimnazjów władza orzekła, aby uczniom na wakacje nie dawać zadań z matematyki, ale natomiast z języka rosyjskiego. Zamiana języka niemieckiego n. p. na francuski w zadaniach — to jeszcze rzecz zrozumiała, ale zamiana nauk matematycznych na język rosyjski — to rzecz ciekawa!

Słybać, że w gubernii kijowskiej zaszyły krwawe starcia z głodnymi bandami chłopskimi, które rabowały.

Duńskie dzienniki ponownie donoszą, że car ma do Kopenhagi przybyć z następcą tronu, i to jeszcze w ciągu czerwca.

Minister spraw wewnętrznych Tołstoj wyjechał wczoraj na pewien czas, zatrzymując przy sobie wszelkie kierownictwo ważniejszych spraw ministerstwa.

Do „Polit. Corresp.” donoszą z Petersburga: Rektor uniwersytetu petersburskiego Władysławowo, którego znienawidzenie przez studentów było powodem zaburzeń, ma ustąpić ze swej posady. W tych dniach odbędzie się w Moskwie ślub syna ministra hr. Tołstoj z córką zmarłego publicysty Katkowa.

Berlińska „National Ztg.” donosi, że cesarz Fryderyk przy podpisaniu ustawy o przedłużeniu perjołu prawodawczego wystosował zarazem pismo do Puttkammera z żądaniem, aby wolność prawa wyborczego była tem więcej szanowaną, im rzadziej odbywał się mają wybory. W odpowiedzi na pismo cesarskie udzielił się Puttkammer na ukryty w tem piśmie zarzut przeciwko sobie.

„Kreuz Ztg.” donosi, że minister domu cesarskiego Stolberg podał się do dymisji, a że te posadę obejmie niezawistny Bismarkowi admirał Stosch — czemu jednak nie wierzymy. Według „Börsen-Courier”, ma minister wojny objąć komendę korpusną, a tekę jego właśnie Stosch, podczas gdy szef marynarki Copriwi zostaby na miejsce Moltkego szefem sztabu jenerałnego. Są to tylko luźne pogłoski.

„Reichsanzeiger” ogłasza ustawę, przywracającą prawa korporacyjne niektórym z zakonów w Prusiech.

Stan zarówna cesarza ma być w ogóle pomysłny. Dr. Mackenziego, który był wczoraj na wykładzie prof. Leydena na uniwersytecie berlińskim przyjęła młodzież sykaniem.

Według urzędowego zawiadomienia, król belgijski otworzy wystawę d. 6. bm. Ostatni rezultat wyborów do Rad prowincjonalnych w Belgii, nie jest tak świetny dla stronnictwa liberalnego, jak liczone, opierając się na wyniku w prowincji Limburg. W prowincji Antwerpskiej, we Flandrii i Liemburgu utrzymali się katolicy i konserwatywni, nie postradawszy żadnego okręgu na rzecz liberalnych. Z tem większym zajęciem oczekują obecnie d. 12. b. m., jako dnia wyborów do Izby deputowanych.

Z Paryża donoszą, że anarchista Lucas, który w niedziele strzelał na cmentarzu Pere Lachaise, popadł w podejrzanie, że jest szpiegiem niemieckim. Przy rewizji domowej u niego znaleziono korespondencje niemieckie.

Trzy monarchiczne grupy Izby posłów odbywały narady celem omyslenia wspólnego programu postępowania. Z uchwał, zapadłych na zebraniu, brzmi pierwsza, według protokołu zatwierdzonego przez obecnych, jak następuje: „Zgromadzenie plenarne wyraża ponownie swoją wolę wobec parlamentu i kraju, oświadcza, że zamierza dążyć niezmiernie do rozwiązania Izby, ażeby za pośrednictwem rewizji konstytucyjnej dojść do bezpośredniego zaprzątania narodu o opinie”.

Postawienie kandydaty Droule da w bonapartystowskim departamencie Charente nastąpiło, jak słybać, na żądanie ks. Wiktora Napoleona.

Wnieiona, jak wiadomo, we włoskiej Izbie posłów przez Nicotere, a podpisana przez wielu deputowanych rezolucja o uzbrojeniu, brzmi: „Izba, przekonana o konieczności uzupełnienia obronnych warunków i wybrzeży i w ważniejszych miastach portowych, a mianowicie w Neapolu, Palermo, Messynie, Liwrnie, Genai i Wenecji, wyzywa rząd, ażeby najpóźniej przy sposobności ponownego zebrania parlamentu, w miesiącu listopadzie, przedstawił odpowiednie zarządzenia”. Minister wojny zgodził się w zasadzie na obwarowanie wybrzeży, żądał tylko, ażeby rządowi nie oznaczano z góry punktów, mających być obwarowanymi. Nicotera stosownie do tego życzenia wykreślił z wniosku nazwiska miast i ustawa została przyjęta.

Jak wiemy, między duchowieństwem włoskim i w ogóle w obozie katolickim wroko kodusu karnego, wymierzonym przeciw instytucjom i prawom kościoła.

Pierwsze zgromadzenie w duchu tej agitacji zwołane było do Turynu. Gdy jednak w teatrze Gerbino, redaktor dziennika „Osservatore Romano” usiłował mówić o kwestii rzymskiej, pod którą rozumiane jest przejeżdżanie Watykanu z państwem, przybyło około tysiąc studentów i nie dopuściło do dyskusji, wnosząc okrzyki: „Niech żyje Rzym! niech żyje Włochy!” Przyszło nado do nadużyć, w których brały udział i rzesze uliczne, studenci bowiem udali się następnie przed rezydencje arcybiskupa i zaczęli rzucać kamieniami w okna pałacu. Dalejszym nadużyciom położyły kres dopiero władze policyjne, przywołane na plac zaburzeń.

Słybać, że sytuacja zaostrza się bardzo i w Watykanie po raz pierwszy podobno na serjo

roztrząsana jest myśl wyjazdu papieża z Rzymu. Rząd, aby na razie pomieszać szczył agitacji przeciw nowemu kodeksowi karnemu, sprawił przez prezydenta Izby posłów, że wzięty będzie pod obrady Izby etat wojenny, szacem obrady nad kodeksem karnym się odczoła.

Biskupi irlandzcy zgromadzeni uchwiliili rezolucję, że bula papieżka, skierowana przeciwko lidze agrarnej, zawiera tylko przepis moralny, a nie miesza się do polityki.

Z Bukareszty donoszą: Chitrowo, poseł rosyjski, odbywa ostatnie czasy częste konferencje z wyższymi dygnitarzami kościelnymi. Zachodzi obawa nowych rozruchów. Ks. Kuza ze swoimi stronnikami wyjechał do Kijowa.

Risticz, były minister serbski, nie został mianowany posłem, ale inny Risticz sekretarzem poselstwa, w Petersburgu.

Z Sofii donoszą, że wczoraj, jako w dzień imienin księcia Ferdynanda, ajenci dyplomatyczni złożyli w pałacu swoje karty wizytowe.

Na granicy turecko-bułgarskiej ukazały się liczne bandy zbrojne wychodźców bułgarskich, utworzone na terytorjum czarnogórskim. Władze tureckie przedsięwzięły środki ostrożności celem przeszkodzenia próbom formowania na tamtejszem terytorjum band zbrojnych.

Według „Polit. Corresp.” król w Sofii pogłoski o przygotowywaniu się nowym napadzie emigrantów bułgarskich na terytorjum bułgarskie od strony Adrianopola. Mimo czujności władz tureckich, udało się przywódcom zgromadzić się na tajną naradę w bliskości granicy i uświadomionym podobno został napad na Kawaki w Rumelii wschodniej, którego mieszkańcy zniszczyli swego czasu resztki bandy Nabokowa. Banderom ma się znajdować w ukryciu na terytorjum bułgarskiem. Rząd bułgarski poczynił już stosowne przygotowania do saponieżenia napadów, chociaż wieściom tym nie dowierza w zupełności.

Względem stosunków w Macedonii, gdzie się ruchow niebezpieczny obawiano, nastąpiło teraz w kołach Partji pewne upokojenie, które i na załatwienie drażliwych stosunków z Grecją wpływa korzystnie.

Z Koła polskiego.

Od sekretariatu Koła pos. polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Na posiedzeniu Koła poselkiego w dniu 27. t. m. obradowano nad sprawami będącymi na porządku dziennym posiedzenia Izby poselskiej w dniu następnym.

Mianowicie uchwalono najprzód, po krótkiej dyskusji, na wniosek p. Bartoszewskiego, członka Izbowej komisji, sprawdzającej wybory, głosować za wnioskiem tejże komisji proponującej zatwierdzenie wyboru p. Verganigo.

Następnie przyszło do obrady sprawozdanie komisji budżetowej, która wniosła uchwalenie rządowego projektu ustawy, wyznaczającej 49 000 zł. na naprawę wałów wzdłuż Wisły i jej dopływów oraz Sann, uszkodzonych przez powódź wiosenną w r. b. przy którychto robotach szubozła przez powódź ludność większa mieć może szarobek. Koło pol. postanowiło głosować w Izbie za uchwaleniem tej ustawy. Rząd równocześnie rozwinęły się rozprawy nad sprawozdaniem tejże komisji o petycjach Wydziałów powiatowych: tarnebrzeskiego, bocheńskiego, hrzeskiego żądających wyznaczenia z skarbu państwa sumy na załki bezwrotne lub pożyczki bezprocentowe dla zniszczonych powozi; komisja wniosła, aby Izba petycje te przekazała rządowi do uwzględnienia. Członkowie komisji budżetowej p. Starzyński i Hausner przypomnieli, że w komisji tej przedłożyli wniosek o wyznaczenie z skarbu państwa 10.000 zł. na żądane w wspomnianych petycjach załki bezwrotne, lecz komisja przyjąwszy niewłaściwą zasadę, iż nie uchwala żadnej sumy bez rządowego o to wniosku, odrzuciła ich wniosek; wnoszą więc teraz p. Starzyński, aby Koło uchwaliło przedłożenie Izbie rezolucji, wyzywającej rząd o wnieienie do Izby jak najrychlej na terażniejszej sesji projektu ustawy, wyznaczającej sumę na załki dla ludności wiejskiej zniszczonej powozią — mianowicie na załki w celu zakupu inwentarza i reperacje budynków.

Rezolucję tę, popartą przez posłów Chranowskiego i Hausnera przykładami, iż Izba w takich razach uchwała załki dla poszkodowanych w innych krajach monarchii i podwyższała sumy przez rząd na ten cel proponowane, Koło uchwaliło jednomyślnie.

Następnie przewodniczący otworzył obrady co do postępowania posłów pol. w Izbie poselskiej przy rozprawach nad komisyjnym projektem ustawy opodatkowania spirytusu, i wniosł, aby w rozprawach ogólnych nad tym projektem, w imieniu delegacji polskiej zabrał głos p. Jaworski.

P. Bobrzyński wniosł, aby także zabrał głos imni mowcy z Koła pol., mianowicie wykazując prawną podstawę § 2, który wyznacza z skarbu państwa milion zł. corocznie przez lat 23 dla odškodowania ubytku w dochodach z prawa poręczenia posiadacza przez miasta i osoby prywatne. P. Orzechowski przedstawił, że należałoby obmyśleć jakie ulgi dla konsumentów wódki, lecz oświadczył, że wniosek padł tym względem postawić nie umie, i prosił aby kto inny wniosek w tej myśli sformułował.

W przedmowie tym zabierali głos pp. Chranowski, Abrahamowicz, Jaworski, Grocholski, Ruczycki i Czajkowski Władysław przedstawiając, iż nie tylko na posiedzeniach Koła, ale i na posiedzeniach komisji, polscy posłowie wykazywali uciążliwość ustawy dla konsumentów, a starali się o ulgi dla nich; lecz główną ulgą byłoby zniesienie stopy podatkowej, a po postuchaniu, które miał wiceprez. Koła pos. pol. p. Jaworski a cesarz, Koło pos. pol. uznało konieczność uchwalenia pro-

ponowanej przez rząd stopy podatkowej; wówczas p. Orzechowski oświadczył się gorąco za jej uchwaleniem i dodał, że wszyscy włościanie chętnie przyjmą tę stopę podatkową, dowiedziawszy się, iż cesarz uważa ją za konieczną dla dobra państwa. Gdy p. Orzechowski tego oświadczenia nie mógł sobie przypomnieć, sekretarz Koła wykazał mu je zapisane w protokołe posiedzenia Koła. Mowcy wyżej wymienieni przypomnieli, że postawie polscy starali się i starają na innej drodze o ulgi dla konsumentów, to jest dla ogółu ludności biedniejszej włościańskiej; między innymi wniosli nowelle do ustawy o nalezytościach skarbowych i stęplach, która to nowella uwalnia zupełnie od nalezytości skarbowej przenoszenie własności nieruchomości, mającej mniejszą wartość niż 500 złr. w. a., a znizła o połowę nalezytości skarbową od przeniesienia nieruchomości mających wartość do 4000 złr. w. a. Wniósł także Koło pos. pol. w Izbie rezolucję, wyzywającą rząd o rewizję całej ustawy o nalezytościach. Zresztą reprezentacja kraju musi mieć na oku ogół jego interesów i ich pogodzenie wzajemne, a dobro producentów jest zarazem dobrem konsumentów, bo i konsumenci są producentami.

P. Niemczyński upominał się, że komisja wędziana nie zdała Kołu sprawy o dwóch wnioskach jego, postawionych na posiedzeniu Koła 6. maja r. b. i o wniosku p. Lewakowskiego Karola co do przynusowej rektyfikacji wódki. P. Karol Lewakowski żądał także załatwienia swego wniosku wyżej wspomnianego i przedłożył następujący wniosek: „Koło uchwala, że ustawa o zmianach przy wymiarze nalezytości od przeniesienia własności nieruchomości, wniesiona przez p. Chamca i wszystkich posłów polskich, ma być załatwiona w Izbie przed ustawą wędzianą.” Wreszcie wniosł p. Karol Lewakowski, aby Koło pozwoliło im głosować w Izbie przeciw swoim uchwałom, uwalniając go od solidarności, na podstawie § 14. statutu Koła.

Obecny na posiedzeniu Koła pos. pol. prezes Izby poseł Smolka oświadczył, że przeprowadzenie żądania p. Lewakowskiego co do noweli o nalezytościach skarbowych jest niemożliwe, gdyż rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu spirytusu przedłożony jeszcze w roku zeszłym, roztrząsany został przez podkomitet, następnie przez komisję Izbową, sprawozdanie o nim komisji Izbie przedłożone i postawione na porządku dziennym jutrzejszego jej posiedzenia, zaś nowela co do nalezytości skarbowych nie przeszła jeszcze w Izbie nawet pierwszego czytania.

Członkowie komisji Koła pp. Jaworski i Rutowski oświadczyli, iż komisja Koła obradowała nad wnioskami Lewakowskiego Karola i Niemczyńskiego i gotowa jest zająć swą sprawę, dla czego wnosi jednomyślnie uchylene wniosków p. Niemczyńskiego, a w miejsce wniosku p. Karola Lewakowskiego co do przynusowej rektyfikacji spirytusu, proponuje uwalnienie rezolucji, którą już wnieśli w komisji Izbowej.

Przewodniczący p. Grocholski przedstawił, iż wnioski pp. Niemczyńskiego i Karola Lewakowskiego wraz z sprawozdaniem o nich komisji Koła, podda zaraz pod rozprawę po ukończeniu obrad nad sprawą, nad którą Koło właśnie obradowało. Co się zaś tyczy noweli, ustanawiającej ulgi w nalezytościach skarbowych, komisja parlamentarna na Koło starać się będzie, aby pierwsze czytanie tej noweli odbyło się w Izbie przed odcrozeniem sesji.

Poczem przewodniczący poddał pod głosowanie swój wniosek, iż poseł Jaworski ma zabrać w imieniu Koła głos w Izbie w ogólnych rozprawach o projekcie ustawy opodatkowania spirytusu. Koło ten wniosek uchwaliło. Następnie Koło odrzuciło wszystkim głosami przeciw trzem, żądanie p. Lewakowskiego Karola, aby go Koło uchwoliło od solidarności i pozwoliło głosować w Izbie przeciw uchwałom Koła.

Wreszcie przewodniczący poddał pod rozprawę wnioski wyżej wspomniane pp. Karola Lewakowskiego i Niemczyńskiego. Ponieważ rozprawy te ciągnęły się i ukończyły dopiero na następnym posiedzeniu Koła 28. tm. wieczór, przeto w sprawozdaniu z tego posiedzenia podamy osnowę wniosków (które już przytoczone były w poprzednich komunikatach Koła) oraz treść i wynik obrad.

Nasze sądownictwo.

(Ciąg dalszy).

II.

Dłuższą wzmiankę w swem przemówieniu poświęcił Pernertorfer przeciętnemu, pod naciskiem którego upadamy. Za to też poczuwamy się do wdzięczności, jakkolwiek niektóre daty musimy sprostować, a ostatecznie „Numerlöchen” do właściwej miary sprowadzić. Na ten temat pisano bardzo wiele i w żadnej też gązieli administracji państwowej nie użalają się tak na nadmiar pracy, jak u nas, a były prezydent Schenk na tem polu w czasie swych długiuletnich rządów prawie nie albo bardzo mało działał. A przecież niczego nadwyżającego nie żądamy, lecz chcielibyśmy, aby zrównano nas z innymi krajami koronnymi, gdzie kreowano sądy na znacznie szerszym terytorjach i o mniejszej ludności. Wprawdzie w ostatnich dziesiątkach lat wprowadzono w życie trzy nowe sądy kolegialne (Kolomyja, Brzeżany i Sannok) i pod tym też względem zadośćuczyniono dawno już odczuwane potrzeby, lecz sądziłby jednak kto, że stworzono też cały aparat urzędniczy, jakiego sąd kolegialny wymaga. Personal jednak nieznacznie się powiększył, gdyż zaledwie trzy do czterech posad konceptowych nowych systemizowano, resztę zaś uzupełnił trybunał, którego okręg uszczuplono. I stąd też wynika, że prezydenci znachodzą się w prawdziwej kolizji nie mogące utworzyć, w wypadkach zaśszej przeszkody, którego z członków, ustawą wymaganym senatów. To też wcale nas to nie zachwyca, gdy słyszymy, że nowy sąd ma wejść w życie, wiemy bowiem dobrze, że nie wiele na tem zyskujemy.

Ze istnieje jednak u nas przeciętnie, podkopujące nasze siły intelektualne i fizyczne, to jest aż nadto wiadomem i nie będę szeroko nad tem rozwodzić się.

Dla wymowniejszej ilustracji podam niektóre cyfry, jakie mam przypadkowo pod ręką a wykazujące działalność tutejszego sądu powiatowego dla miasta Lwowa i jego przedmieść w r. 1887.

W roku tym wpłynęło do tego sądu 69.369 kawałków, pomiędzy którymi było procesów 1184; terminów w ciągu roku odbyło w 24.036 sprawach, a na cyfrę tę składało się 14.868 terminów w sprawach drobiazgowych, 6300 w sprawach sumarycznych, reszta zaś przypadła na sprawy siarocinskie, spadkowe i rekwiizycyjne. Samych sporów drobiazgowych przeprowadziło tenże sąd 12.073, a jedynie od 44 wyroków wniesiono zażalenie niezważności, w 6 sprawach ze skutkiem pomyslnym.

I mniemalby kto, że na załatwienie tej olbrzymiej agendy posługiwano się całą falangą urzędników, bo przecież cyfry przemawiają wymownie, że potrzebny do ogromu do zwalczania, a myliby się ten, kto by sądził, że są to sprawy niezaczne i małej wagi.

Wszakże sąd ten administruje milionowym majątkiem papularnym, rozszadą sprawy zawiłe i wymagające niezwykłego sprytu jurydycznego, a sędziowie, zostając w styczności z kwiatem, że tak powiem, inteligencji prawniczej, muszą mieć wykształcenie zawodowe. Trudno prawdziwie wykreślić, aby zadaniu temu mogło sprostać 6 sędziów i 13 młodszych urzędników, stojących pod kierownictwem dwóch naczelników. Wiem, że inne gązieli administracji państwowej celem wypracowania takiej agendy postępują w całym zastępem sił, liczącym się na dziesiątki — u nas inaczej.

Przypatrzmy się teraz stosunkom na prowincji. Mam przypadkowo pod ręką obraz czynności w dziale cywilnym za rok 1887 sądu powiatowego w Szczercu. Sąd ten wykazuje wpływ roczny 12363 exhibitów, pomiędzy którymi było 90 procesów ważniejszych a 2710 sporów w sprawach drobiazgowych.

Prócz tego cała agenda karna, czynności czysto administracyjnej natury, prowadzenie wyroków, a zauważam, że wykazów takich przedkłada sędzia powiatowy 41, a praca ta cała rozdzielona jest na trzech urzędników sędziowskich, którzy oczywiście z całą abnegacją muszą się poświęcić swemu urzędowaniu, aby sprostać zadaniu.

I to jest niewątpliwym powodem, że wobec tego olbrzymiego nawału pracy, niszczącego nasze siły — poziom ogólnego naszego wykształcenia jurydycznego obniżył się, bo pytam się, czyli taki sędzia, po tak intensywnej pracy, może poświęcić kilka chwil, aby obznajomić się z najnowszymi zdobyczami naukowymi i postępowymi z duchem czasu? A wszakże żyjemy w epoce pod względem ruchu ustawodawczego nader produktywnym i naszym też obowiązkiem jest zaznajamiać się z ustawami, których przecież mamy być wykonawcami. Literatura nasza jest obfita i cenna, a smutno by było, gdybyśmy poprzestali na tem, co wynieśliśmy ze szkół.

I tutaj tkwi niebezpieczeństwo, że w przyszłości możemy znaleźć się w tem położeniu, iż sędziowie nasi nie odpowiedzą tym wymaganiom, jakie szlusznie społeczeństwo cywilizowane stawia. Szablonowość, powierzchowność, brak wyższego zmysłu jurydycznego i nieodłączne z tem obniżenie wewnętrznej wartości judykatury, — to nam zagraża, jeżeli wcześniej temu nie zaradzimy. Nie mówię już o tem, że przecież taki sędzia ma do spełnienia pewne obowiązki wobec swej rodziny, wobec społeczeństwa, że jest przede wszystkim obywatelem kraju i jako taki może się zainteresować sprawami publicznymi — i względy te także winne być wziętymi pod rozważenie.

Cyframi jednak chciałbym wykazać, że mimo smutnej egzystencji nie ustawałiśmy w pracy i chlubić się też możemy, że dzięki wygórowanej naszej ambicji i poczuciu obowiązku nie może nas spotkać zarzut opieślatości lub niegorliwości. Biorę sąd lwowski powiatowy, który pod kierownictwem takich wytrwałych prawników, jak terażniejszego radcy sekcijnego Bochyńskiego, prezydenta Ramskiego i radcy Dr. Hofnoka wydał cały zastęp młodszych prawników, nie przynoszących ujmy swemu stanowi. Powszechnie też wiadomo — i sfery kompetentne z uznaniem to podnoszą — że judykatura tego sądu nie pozostawia nic do życzenia, a publiczność szukająca wymiaru sprawiedliwości nie może użalać się na indolencję lub przewlekłość. A sąd ten wykazał w roku ubiegłym restancję 87 exhibitów a więc wpływ prawie dwóch ostatnich dni roku.

Zarzucać by można, że właśnie ta mała cyfra wykazuje, że w tym sądzie praktykuje się „kreslenie numerów” — jak poseł Pernertorfer wyraził się. Instytucja „kreslenia numerów” nie jest wcale speyficznie galicyjską, lecz przeciwnie praktykowaną jest w całym państwie austriackim.

Idę dalej, bo przynajmniej do „schieberów”, o których poseł Pernertorfer nie wspominał, a które importowaliśmy z kadładą. „Schiebery” istnieją i istnieć też będą, gdyż każdy z obywateli mianowany z sposobem załatwiania u nas spraw musi przynależć, że są u nas nieuniknieni.

Zastęgiwalibyśmy jednak wówczas na kondemnację, gdybyśmy rozmyślnie i z ujmą naszego sędziowskiego poczucia dopuszczali się takiej szablonowości.

Zaliczyć muszę do sfemerycznych wypadków, gdzie sędzia z pominięciem niezbędnej konieczności popelnia taką niewłaściwość. Wszakże jeżeli brak nam materiału potrzebnego do osądzenia sprawy, musimy dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia.

Kreśliły też numera i kreśliły je *con amore*, gdyż to owoc naszej pracy, a pojmuję, że byliśmy nagannymi, gdyby nasze elaboraty były pobeźniami i obliczonymi wyłącznie na skreślenie numeru. Przyczaciam tutaj daty autentyczne a świadczące, że orzeczenia nasze nie są tak mylnemi, skoro wyższe instancje je zatwierdzają.

W sądzie owiatowym lwowskim wniesiono w r. 1885 od 127 wypadków zapadłych apelacje, w 17 wypadkach zmieniono wyrok pierwszej instancji, w innych nie uwzględniono apelacji.

W r. 1886 potwierdzono 101 wyroków fero-wanych przez tenże sąd a zmieniono 23, w roku

1887 zaś stosunek przedstawia się jeszcze korzystniej, gdyż na 135 wyroków zmieniono jedynie 13. Procent więc odmiennej judykatury zbyt mały, a wszakże trzeba uwzględnić, że nie ignorancja ustawy, lecz odmienne pojmowanie, interpretowanie różno zwyczajów kwestyj prawnych, wpływa częściej na zmianę judykatury.

Posługując się dalej datami, jakie mam pod ręką i pomijam stolicę kraju, a biorąc pierwszy lepszy sąd powiatowy. Sąd w Szczercu w r. 1885 wykazuje 1 wyrok zmieniony, a 17 potwierdzonych, w r. 1886 wszystkie zapadłe w tymże sądzie wyroki zostały przez wyższą instancję zatwierdzone a w r. 1887 na 19 zatwierdzonych, znajdujemy 1 wyrok zmieniony. Posiłkując się datami odnoszącymi się do wydziałów wyroków w sprawach cywilnych, albowiem umyślnie te cyfry, gdyż ferowanie wyroków wymaga już pewnej rutyny i wyższej wiedzy prawniczej i tutaj sędzią spełnia par excellence właściwy swój urząd sędziowski. Sądzę że takimi korzystnymi wynikami możemy się dzielić szczerze.

Najwyższemu postanowieniu z dnia 11 czerwca 1863 l. 59 Dz. u. p. wprowadzoną została w życie nowa organizacja sądów powiatowych. kreowano więc 105 sądów powiatowych w zachodniej Galicji, a reskryptem ministerjalnym z dnia 13 lipca 1868 l. 8138 systematycznie etat osobowy dla tychże sądów. Okręg sąd lwowskiemu wyższego liczy 118 sędziów powiatowych, 191 adiunktów powiatowych i 198 asystentów, pomiędzy którymi 60 jest bezpartyjnych. Świadcimy obecnie dwudziestolecie naszej organizacji, wpływ to czasu znaczny i możemy też ośmielić osiągnięte rezultaty.

Dla lepszej ilustracji podaję wzrost czynności sądowej w tymże okresie czasu i posiłkuję się statystycznymi datami tutejszego sądu powiatowego lwowskiego.

w r. 1868 wpływ 29,285

1869 " 30084

1870 " 29080

1871 " 29001

1872 " 29643

1873 " 32376

1874 " 40005

1875 " 39700

1876 " 50000

1880 " 61843

1881 " 62742

1885 " 75668

1886 " 76320

Cyfrę te dowodnie wykazują, że agenda o 150% zwiększyła się a podobny stosunek zachodzi w wszystkich sądach. Pytam się, czyli w miarę tego wzrostu powiększono etat nasz? — A wszakże państwo z wzrostem agendy pobierało też i większe dochody. Niestety odpowiedź musi wypadć przecząco; powiększono wprawdzie nasze siły o kilkudziesięciu asystentów przeważnie bezpartyjnych, lecz więcej mimo naszych nawoływaniach nie zdołano. Na tem polu byłby prezydent Schenk był niewzruszonym, a występując wrogo przeciw szustaczemu naszym żądaniem o powiększenie etatu, podniósł w swych sprawozdaniach do władz centralnych, że etat nasz jest aż nadto wystarczającym. A przecież cyfry powinny być przekonane, wiemy zaś, że prezydent Schenk lubował się w cyfrach, lecz niestety w tym

I tutaj jest pole najdziałeczniejsze, które w interesie wymiaru sprawiedliwości nie powinno leżeć dłużej odległym. Dzisiaj minęły czasy terroremu, dzisiaj my z całą ufnością zwracamy się do naszego prezydenta, który pojął co nas boli i dolega, a przekonani będąc, że spotkamy się z życzliwością i względnością ujmującą nasze serca a wiarą w lepszą przyszłość oddajemy się z całym poświęceniem wniostemu i szczeremu, acz mierzalnemu naszemu zawodowi.

Zbrojenia bez końca.

Główne znamię sytuacji od kilku lat: zbrojenia bez końca i w ogóle przygotowania wojenne, przybrały w ostatnich czasach formę bardziej gorączkową. Związane z sobą sojuszymi mocarstwa obznajmiamy się coraz bliżej z wzajemnymi organizacjami wojskowymi i stają się do wytworzenia jak najpodobniejszych warunków militarnego systemu, wytwarzając ten sam obrzymi, a o ile możności pokrewnie zorganizowane masy zbrojne. Następuje wzajemne zachęcanie się do doskonalszych zbrojowych, obliczanie się i szeregowanie, jak gdyby na jakiś dany termin, w którym ostateczne starcie na polu bitwy rozstrzygnąć ma o dalszych losach Europy.

Petersburski organ wojskowy Nowosti, wskazując w obszernym artykule wstępnym na ten gorączkowy pospiech uzbrojeń, wywodzi właśnie, iż obecnie nastąpiła faza szarmonizowania tych wszystkich sił zbrojnych. Na poparcie tego, przystępuje rzeczony dziennik spora ilość faktów i tak pisze:

„Dawnie już były pewne symptomy wskazujące, że sprzymierzeńcy nie tracą z uwagi i tej strony kwestji. W swoim czasie zaznaczyliśmy fakt odwiedzenia Galicji, podczas odbywających się tam wielkich manewrów, przez głównodowodzącego armii angielską ks. Cambridge. Dalej wspominaliśmy także o układach, jakie prowadził w Wiedniu jeden z wybitniejszych generałów niemieckich von Waldersee. Ale to były fakty, że się tak wyrażymy, oderwane, a dzianiki półrządowe starszy się odjąć im wszelkie niepokojące znaczenie. Teraz przecież fakta podobnego rodzaju powtarzają się coraz częściej, a telegraf donosi nam nawet odrzuć o całym szeregu aktów, nie pozostawiających żadnej wątpliwości, że mocarstwa sprzymierzone gotują się do wspólnej walki. I tu niby każdy oddzielny fakt sam przez się jest napozór niewiary, wzięte atoli razem nie pozwalają wątpić, o co głównie troszczą się członkowie przymiaru środkowo-europejskiego. Do Rumunii zamianowany został niedawno agent wojskowy niemiecki. Eskadra austriacka, która z powodu odbywającej się tam wystawy zawinęła do Barcelony, ma się udać do Malty na wspólne z eskadrą angielską ewolucje. Ks. Walji interesuje się niezmierzonym stanem konsystującego na Pomorzu pułku huzarów, którego jest szefem. Były szef administracji niemieckiej generał Stosch, bawił w Wiedniu i naradził się z tamczymi wojskowymi. Nareszcie kompletna niemiecka delegacja wojskowa studjuje fortyfikacje Krakowa, aby się przekonać o ile one odpowiadają swemu przeznaczeniu. Niepodobna sprzączyć, że wszystkie te wiadomości rozważone razem z ogólnym charakterem polityki państw środkowo-europejskich, stanowią symptom wielce niepokojący.

Co do wspomnianej powyżej komisji wojskowej niemieckiej, która bawiła w Krakowie, piszą do N. fr. Presse z Berlina, że tam nie wiedzą nic o wysłaniu do Galicji „wojskowej deputacji militarnej“ i szdwiwno jest nawet podobnym doniesieniom dzienników, a bliższe informacje wydały dopiero, że to szef królewskiego sztabu

generalnego saskiego, jen. major v. der Planitz, wyższy urlop, wybrał się z kilku saskimi oficerami na objazd po Galicji, celem zwiędzenia fortyfikacji i innych wojskowych obiektów.

Z Warszawy nadchodzi wiadomość, że dywizje jazdy rozlokowane w Królestwie Polskiem, otrzymały silne oddziały artylerji konnej. Potwierdza to urzędowy Warszawa Dziennik z d. 30. zm. pisząc co następuje: „Wczoraj o godz. 1ej w południe, na placu kubańskich dywizji kozaków, dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego, generał-adjutant Harko, raczył dopełnić przegląd przelocowanych przez Warszawę oddziałów artylerji. Na ten raz J.W. dowodzącemu przedstawili się 3 baterie piechoty i 1 konna. Wszystkie oddziały, znajdujące się na przeglądzie, przybyły na plac prosto z pochodni, przebywszy od rana przestrzeń z pod Serocka wynoszącą przeszło 30 wiorst. Po przeglądzie, baterie piechoty szły na nocleg do powązkowskiego artylerjijskiego obozu, skąd dziś rano wyruszyły na nowy postój przy stacji Ramebortów, konna zaś baterja udatą się do wsi Kawęczyna, gdzie będzie kwaterowała przez całe lato podczas tegorocznych ćwiczeń praktycznych w strzelaniu.“

Pol. Corr. donosi, że temi dniami osobna komisja wojskowa rosyjska opatrzyła wszystkie przeprawy na Zbraczu. Graniczne gminy Podola i Wołynia otrzymały w ostatnich czasach polecenie, aby trzymały w pogotowiu pewne ilości proiantu i konie do rozporządzenia władz wojskowych. Graniczne miejscowości Potołowska i Tarnoruda mają wkrótce otrzymać załogi wojskowe. Do Tarnorudy (tzn. nad Zbruczem) przybył istotnie d. 19 maja oddział 100 ludzi piechoty, lecz wkrótce udał się do Satanowa, także nad Zbruczem, dalej na południe ku Hasiatynowi.

Z Petersburga donoszą, że Ataman kozaków, książę Swiatopelk Mirski, powołany tam został ponownie, ponieważ przyjęto jego projekt „opólczenia“ t. j. pospalitego raszenia kozaków. „Agencja północna dowiaduje się, że w d. 1. (13) czerwca, w obecności cara, odbędzie się na werfi bałtyckiej założenie jachtu cesarskiego „Gwiazda polarna“ i spuszczenie fregaty pancernej „Wspomnienie Azowa“.

Wojenny komendant kraju zakaspjskiego, jen. Komarow, który bawił pewien czas w Petersburgu dla odebrania rozkazów i informacji, odjechał obecnie na miejsce swego przeznaczenia. Według doniesienia Inwalidów tegoroczne wielkie ćwiczenia odbędą się w gubernii Chersońskiej na linii kolejowej Kremenczag-Balta. Udział wezmą korpusy Odeski i Charkowskiej. Ten ostatni pod wodzą generała Radeckiego, znanego z obrony wawozu Szypki.

Dzienniki berlińskie potwierdzają wiadomość paryskiego Avenir militaire, że już i Ruja zaakceptowała w zasadzie karabin repeterowy małego kalibru. Model jednak nie będzie oznaczony, dokąd nie zostanie przyjęta pewna jakaś masa wybuchowa, sprawiająca o ile możności jak najmniejszą dymu. Koła wojskowe rosyjskie posiadają jednak przy twierdzeniu, że karabin Berdana i dziś jeszcze odpowiada celowi, że zatem zaprowadzenie nowego karabinu jest zbędne.

Z Rady państwa.

Na środowym posiedzeniu Izby postów, po uchwaleniu funduszu dyspozycyjnego i zakończeniu budżetu, toczył się dalszy ciąg ogólnej rozprawy na ustawę spirytusową.

Dep. Tu e r k przemawiał za przedłożeniem, dowodząc, że społeczny interes wymaga podwyższenia podatku, gdyż zgubne skutki nżywania wdki są powszechnie wiadome.

Dep. P l e n e r jako generalny mówca przeciw ustawie, oświadcza się przeciw tak nagłemu podwyższeniu podatku. Byłoby to usprawiedliwienie tylko niezmierną koniecznością państwową. Poseł R u t o w s k i, przemawiając jako jeneralny mówca za ustawą, wykazywał potrzebę ochrony gorzeli rolniczych i konstatawał, że Węgrzy w ustawie tej są bardziej uwzględnieni. Rutowski wyjaśniał nadto znaczenie prawa propinacza w Galicji. Prawo to nadane zostało bardzo dawno i jest istotnym prawem prywatnym. Prócz Krakowa i Lwowa posiada jeszcze 55 miast propinację, która przynosi dochodu więcej niż milion, a na której zasadza się całe gospodarstwo. Z powodu wczorajszego wyrażenia się Neunwirtha o działale Polski nazywa Rutowski naprowadzanie ciągła owej okoliczności niesmacznym. Kto ma i kocha ojczyznę, ten się tego niepodpuści, chyba, że ojczyzny nie ma. Neunwirth zażądał głośno do osobistego sprostowania, oświadczył na to, że ma ojczyznę, a ojczyzną tą jest Austria.

Sprawozdawca M e z n i k, odpowiadając na czynione projekty zarzuty kładł przedewszystkiem nacisk na to, że dochody państwa muszą być podwyższone i że podatek spirytusowy da wielki dochód. Przy końcu podniósł, że Polacy, głosując za ustawą spełniają czyn patriotyczny. Przy następnym głosowaniu postanowiono 184 głosem przeciwko 113 przejść do dyskusji specjalnej. Nieobecniymi przy głosowaniu byli Niemczyński, Karol Lewakowski i Wysocki.

Niemieccy deputowani z Czech, odbywszy w środe posiedzenie, odrzucili kompromis, proponowany im przez klub czechy przy wyborach do delegacji w spólny klub. Debata przedtem była otywiona, a p. P l e n e r przemawiał za przyjęciem kompromisu, w którym klub czechski oświadczył Niemcom cztery krotnie. Z zakończenia przedsięwzięcia kompromisowi występował K n o t z i zwyciężył.

Ankieta dla dostaw wojskowych.

Jak już doniesiliśmy, zebrała się d. 24 z. m. w gmachu parlamentarnym w Wiedniu ankieta, złożona z przedstawicieli ministerstwa wojny, rolnictwa, obrony krajowej, intendantury wojskowej i czterech członków z każdego dwóch głównych stronnictw Izby deputowanych, celem wzięcia pod rozwagę sprawy bezpośredniego udziału producentów w dostawach dla wojska.

Pierwsze pytanie, na które ankieta miała dać odpowiedź, było: Czy artykuły do zaopatrzenia wojska potrzebne, a mianowicie chleb, owsie, siano, słoma, drzewo, a gdyby chleb nadal we własnym zarządzie był wyplekany, to także żyto, pszenica i różne gatunki wąki, mogą być dostarczane bezpośrednio przez producentów? Czy dostawa przez producentów ma się rozciągać na wszystkie powyższe wymienione artykuły, czy tylko na niektóre z nich, a w takim razie na które? Na to pytanie odpowiadała ankieta, że wyplekanie chleba ma pozostać i nadal we własnym

zarządzie wojska, ale że wszystkie powyższe wymienione artykuły mają być dostarczane przez samych producentów. Co się tyczy wniosku o dostawę wina, to wskazywało na to, że artykuł ten ma zaszereżenie raczej podczas wojny, niż w czasie pokoju.

Reprezentant jenerałnej intendantury oświadczył się jak najprzychylniej wobec wyrażonych powyżej życzeń, domagał się jednak, aby ankieta wystąpiła ze ściślemi wnioskami, przyczem zastrzegł sobie ze swej strony niezbędne rezerwy.

Dalej wyraziła ankieta zdanie, że słoma i siano mają być dostarczane w małych partjach zwykłe co pięć dni, wprost do oddziałów wojsk. Co do innych artykułów dostawy mają być skuteczniane do magazynów przez spółki producentów i stowarzyszenia rolnicze, powiatami. Wypłata następowalaby zaraz przy dostawie. W razie wojny zaleca się dostawę przez przedsiębiorców, wszakże nie wykluczając spółek producentów.

Dalsze pytanie odnosiło się do zarządzeń, jakie mają być poczynione ze strony rolników, aby mogli uczynić zadość wymaganiom zarządu wojennego odnośnie do jakości mającego dostawić się artykułu oraz sposobu dostawy, przedewszystkiem zaś, czy mają być zakładane domy składowe i zakładowane maszyny, dla czyszczenia zboża. Ankieta oświadczyła się za tem, iż na kwestję tę przy zbroju z Morawy, Czech, wschodniego Śląska, Dolnej Austrii i Galicji należy odpowiedzieć w duchu twierdzącym, albowiem kraje te są w pierwszym rzędzie zdolne uczynić zadość wymaganiom.

Co się tyczy siano, to na kwestję tę należy oświadczyć się twierdząco odnośnie do Górnej Austrii i krajów podalpejskich. Domy składowe i magazyny muszą być zakładane w powiatach, miejscach garnizonowych i na dworcach kolejowych, przedewszystkiem zaś w miejscach, gdzie się krzyżują drogi żelazne i tutaj równocześnie potrzeba ustawić młynki dla czyszczenia zboża.

Dostawy mają być skutecznie przez stowarzyszenia i konsorcja przy interwencji Towarzystw i związków rolniczych pod ich kontrolą. Na pytanie, w jaki sposób ma się odbywać publikacja rozpisywania ofert, odpowiedziała ankieta w tym duchu, iż powinno to dziać się w drodze władz politycznych; dalej, że ma to odbywać się z pomocą gazet, plakatów, ewentualnie przez wybiegnianie. W razach nagłych musi nastąpić rozpiaszanie ofert w drodze telegraficznej. Oferty mają być otwierane w obecności ofertodawców. W końcu uchwalono wybrać ściślejszy komitet, który ma zastępować pięć grup, mianowicie: 1) Galicję i Bukowinę; 2) Morawę i Śląsk; 3) Czechy; 4) Dolną i Górną Austrię oraz Saloburg; 5) kraje podalpejskie. Do komitetu ściślejszego zostali wybrani z koła deputowanych: baron Brenner Prokowsz, dr. Heilsberg, dr. Zotha i ks. Schwarzenberg. — Z poza Koła parlamentarnego pp.: Schellenberg i Baldermann.

Jak wiadomo z telegramu zamieszczonego w ostatnim numerze Gazyety Nar. odczytała się następnie ankieta aż do chwili, w której ściślejszy komitet przedłożył jej zasady ustanawiania cen na zakupowane przez administrację wojskową produkta.

Ogólno zebrań Towarz. rolniczego krakowskiego.

Ogólne zebranie Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów Towarzystw okręgowych odbyło się onegdaj w Krakowie. Towarzystwo gospodarskie galic. (lwowski) reprezentowali na posiedzeniu pp. wiceprezes Bol. Augustynowicz, Mieczysław Pawlikowski i Józef Borowski. Wiele innych towarzyszy również miało swoich reprezentantów. Cieszyński tow. rolnicze reprezentował p. Ignacy Żółtowski.

Prezes tow. Artur hr. Potocki zgaił posiedzenie dłuższą przemową, w której zaznaczywszy nader smutny ekonomiczny stan rolników w roku ubiegłym, wskazał z naciskiem na potrzebę zawierania spółek i stowarzyszeń, mających na celu odzyskiwanie przeciw niekorzystnym położeniu. Ze rolnicy uczynią jej potrzebę, dowodzi tego świeżo zawiązane Towarzystwo rolników, którego statut rozszano obecnym w sali uczestnikom ogólnego zebrania.

Wiceprezes Towarzystwa p. Stanisław Homolacz zdał zgromadzonemu sprawę z załatwionych przez komitet uchwał ostatniego ogólnego zebrania. Jako sprawozdawca komisji, wybranej dla obmyślenia środków celem ożywienia działalności Towarzystwa okręgowych, wnosil p. Alfons Lippoman zmianę statutu w tym duchu, iżby na przyszłość jeden delegat na ogólne zebranie wypadł nie na 20, lecz na 10 członków Towarzystwa okręgowego. Zgromadzenie wniostek ten przyjęło.

Prezes Towarzystwa hr. Potocki zdawał sprawę z czynności ankiety, której powierzono sprawę założenia wydziału rolniczego w uniwersytecie Jagiellońskim. Według obliczeń ankiety, założenie takiego wydziału pociągnęłoby za sobą jednorazowy wydatek w kwocie 30.000 zł. Koszta utrzymania wynosiłyby 20.000 zł. rocznie. Zgromad. przyjęło sprawozdanie referenta do wiadomości, następnie wyraziło na wniosek p. Trzecieckiego życzenie, by w razie niemożności założenia całego wydziału utworzone na teraz przyznajemy kilka katedr rolniczych.

Sprawozdanie p. Dydąskiego z czynności towarzystw okręgowych przyjęto bez dyskusji. Sekcja administracyjna przedłożyła zgromadzeniu sprawozdanie z zarządu funduszu Towarzystwa. Dochody wynosiły w roku 1887, wraz z subwencją sejmową za rok poprzedni, 8.243 zł.; wydatki 6055 zł. Na rok 1888 prelimitowano dochody w kwocie 5104 zł.; wydatki w kwocie 4390 zł.

Tytnem subwencji otrzymało Towarzystwo od ministerjum na podniesienie chowu bydła za rok 1886 kwotę 5.000 zł., a za rok 1887 kwotę 3.500 zł.; na uprawę lnu i na wykłady wędrowne po 300 zł. z subwencji tych, jako też i z innych funduszy beneficjnych wydano ogółem: na podniesienie chowu bydła 7949, na chów drobnego inwentarza 1100, na uprawę lnu 674, na uprawę roślin pastewnych 500, a na wykłady wędrowne 300 zł. Pozostałość z funduszu ministerjalnych wynosiła z końcem grudnia ogółem 3818 zł. — Zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości.

Barzo zajmującym było sprawozdanie p. Hermana Czeka w sprawie popierania Kółek właścicielskich w Galicji zachodniej. Sprawozdawca wskazał na rozwój Kółek, których Galicja zachodnia liczy już 212 (największa stosunkowo ilość przypada na powiaty bialski i myślenicki). Następnie podniósł mowa ważność Kółek pod względem narodowym w powiatach bialskim i żywieckim, granicznych bezpośrednio ze Śląskiem, gdzie większa część właścicieli dóbr należy do narodowości niemieckiej. Zgromadzenie wybrało następnie prezydium Towarzystwa w dotychczasowym składzie. Ustępujących z komitetu pp. Lippomana i hr. Potu-

lickiego wybrano ponownie. Ponieważ z powodu zawiązania się Towarzystwa okręgowego w Białej okazała się potrzeba wybrania dwóch nowych członków. Zazwyczaj do komitetu pp. hr. Scipiona i Wrotnowskiego.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Na środowym posiedzeniu zawiadomil prezydent p. Mochacki radę, iż rytmownik krakowski p. Głowacki, któremu powierzono wykonanie m. dalu na cześć ks. Jadwigi Sapieżyńskiej, nadesłał już medal, który wykonany jest podobno bardzo pięknie.

Dla budowy koszar na gruncie nabytym od p. Pietscha w ul. Łyżakowskiej, wybrana została komisja, do której należą pp. Baurwicz, Gołąb, Kuzniewicz, Rueter, Schajer i dr. Schaff.

Jakiemu zagranicznemu szkoczkowi (Bornevi) pozwolono wybudować na placu Castrum cyrk z impregnowanego płótina (bez użycia materiału drzewnego) Zabudowanie cyrkowe zajmie 3200 kwadr. metr. Cyrk ten zabawił ma we Lwowie tylko dni 11 t. j. od 7. do 18. czerwca; za użycie miejsca zapłacił ma Borne 1500 zł.

W sprawie restauracji kościoła P. Marii Śnieżnej wybrana została komisja, która w 14 dniach rozpatrzeć ma plany i następnie dopilnować robót, które w bieżącym roku prelimitowane są na 5. 000 zł. Do komisji należą pp. Waliłowicz, Schajer, Gołąb, Zacharzewicz, Janowski i Markiewicz.

Zatwierdzono rachunki z prowadzenia kuchni w własnym zarządzie w zakładzie utogich i zawołanow podziękowanie radnemu Łukawskiemu, który nie tylko zaoferował wydatków, ale także polepszył wikt i pomógł stołownikom o trzech.

Dostawę odczytu dla arezów miejskich oddano p. Michałowi Flacyńskiemu, białemu pani Żelnikowej a naczynią p. Jankowskemu.

Przełożeniu zboru izraelskiego odstąpiono bezpłatnie kawalek grubu p. d. l. 229/2, przytykającego do szpitalu żydowskiego a to celem rozszerzenia łaźni.

Komitetowi ratunkowemu w Tarnobrzegu dla ofiar powodzi w okolicy nadwiślańskiej udział na 100 zł.; komitetowi ratunkowemu w Skolem dla pogorzalców 50 zł.; dla stowarzyszenia „Skała“ uchwalono jednorazowy datek 506 zł. i polecono wstawić corocznie do budżetu 100 zł.; dla kolonii leczniczej w Rymanowie przeznaczone 300 zł.

R. J a n o w s k i i mieniem sekcji budowniczej przedstawił rachunek zaklepienia Pełwi w r. 1887. Uskutecznił sklepienia 183 1/2 metra a posadzki betonowej 203 1/2 metra koszt m. 59.257 zł. Rachunek ten przyjęto do zatwierdzenia wadomości.

Następnie zatwierdzono plany do rządowej budowy archiwum przy ulicy Łyżakowskiej i przyjęto projekt aktu notarialnego, w Wydziale krajowym zawrzeć się mającego w sprawie odstąpienia jednej parceli placu Castrum pod budowę szkoły przemysłowej. — W budynku „Jatki Krakowskiej“ wynajął Abrahamowi Schneebbaumowi na lat 3 lokal szynkowy za 1140 zł.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Hr. Agenor Gołuchowski, poseł austro-węgierski na dworze rumuńskim, bawi we Wiedniu.

Profesor dr. Maksymilian Nowicki wyjechał z Krakowa do Wiednia w celu przedstawienia ministerstwu rolnictwa swego projektu podziału rzek Galicji na rewiry rybackie. Czciogodny profesor wie dząc ile strat wskutek zwolki w tak ważnej sprawie wydziałek może, przyspiesza załatwienie tej sprawy. W poniedziałek, jeśli co nie przeszkodzi, będzie miał dr. Nowicki audjencję u cesarza.

Sluchacze uniwersytetu lwowskiego wyszli do Windersta w dniu jego jubileuszu telegram następujący: „Obrońcy sprawiedliwości zasłamy uszanowanie i podziękowanie.“

Mianowania. Respcjentami mianowała krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie nadstrażników: Michała Dudka dla Stanisławowa, Grubeckiego Franciszka dla Tarnowa, Łyka Sebastjana dla Przemysła, Solowskiego Rudolfa dla Kołomyi, Górnicka Mieczysława dla Sambora, Kosioreckiego Szczepana dla Stanisławowa, Witekiewicza Feliksa dla Kołomyi, Parkasa Jana dla Sanoka.

Z życia towarzyskiego. W Świączanach pod Błozem zawarty został związek małżeński między p. Stanisławem Daninem, właścicielem Głęboczek pod Oświęcimem, z panną Marią Pruszyńską, córką właściciela Skrzydziej i Felicji z hr. Bobrowskich.

W Bochni odbył się w tamtejszym kościele parafialnym ślub państwa Semkowicz z p. Józefem Cygą, naczelnikiem tamtejszego sądu powiatowego.

Z uniwersytetu. Pp. Kazimierz Ulanowski rodem z Lublina w Królestwie polskiem i Artur Biedem z Krakowa otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień inżyniera.

Zmarli: W Krakowie Majeranowski, dr. medycyny, w 55 r. życia; Teofila z Kurowskich Lipińska, wdowa po artyście rzeźbiarzu, w 34 r. życia; Izabela z Merunowiczów Plekarska, żona b. naczelnika biura tow. waz. ubezpieczeń, siostra pośta Merunowicza, w 44 r. życia.

Agneszka z Czaprzańskich Gliniojecka, wdowa po ó. p. Janie Gliniojeckim, pułkowniku b. wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 81 zmarła w Krakowie.

Ryszard Kimmel, profesor gimnastyki, zmarł w Wiedniu w 66 r. życia.

W Warszawie zmarł znany przemysłowiec i fabrykant pierników i wyrobów woskowych Jan Feliks Wróblewski.

W Rzymie zmarła w klasztorze sereatek „Trilita dei Monti“, Zofia Ciechanowiecka, młoda Polka, która niedawno uczyniła była ślub zakonny. Panna Ciechanowiecka, skoligowana z najpięszymi rodzinami i bliska krewna księżny Falconieri z Hołyńskich, była wzorem cnoty i pobożności. Umarła na suchoty po długich i ciężkich cierpieniach.

W Londynie zmarła znakomita angielska artystka dramatyczna pani Chippendale.

Co to ma znaczyć? W ostatnim numerze Gazyety Narodowej na podstawie urzędowego stemogramu sprostowaliśmy podane za Dziennikiem Polskim sprawozdanie z mowy Pernerstorera. Powodowało nam tyle kłopotów i wyłączenie obowiązek dziennikarski, nakazujący nam naprawić krzywdę wyrządzoną mimowolnie niektórym osobom przez to, że na podstawie powtórnego z Dziennikiem Polskiego sprawozdania włożyliśmy w usta Pernerstorera słowa i całe ustępy, których on wcale nie wypowiedział. Byliśmy przekonani, iż Dziennik Polski pro prio motu zrobi to samo. Stało się jednak inaczej. Dziennik nie tylko nie sprostował fałszów podanych w pierwotnym swoim sprawozdaniu, lecz w dodatku zaryzykował dziś następujący sposób obrony, pisząc doświadczenie:

„Dla nas jest kwestją niewątpliwą, że nasze sprawozdanie wiernie odzwadło treść mowy Pernerstorera, niż stemogram urzędowy.“

Októ to chyba wygląda na fałsz. Przecież na serje o tem mówić nie można, — stemogram bowiem urzędowy zawiera d e s ł o w y i tekst mowy, a gdyby ukryły jakiś figlarz był Pernerstorowi coś doślad lub wyrzucił w jego mowie — to niezawodnie upomniabły się o to natychmiast ten poseł, robiący wiele dla sensacji i rozgłosu.

Naszym zdaniem Dziennik Polski daleko lepiej byłoby zrobić, gdyby się był owarcie przyznał, że zmistyfikowany został przez tych, którym zależało na tem.

Tymczasem Dziennik Polski nie chce się przyznać do tego, że został zmistyfikowany, brnie dalej, przytaczając między innymi, że „Gazeta Narodowa podaje telegraficzne sprawozdanie mowy Bismarka, w którym było wiele ustępów, nie zamieszczonych w urzędowym stemogramie, a przecież wypowiedzianych.“

Zarzut ten jest osblywym w swoim rodzaju, gdyż wówczas rzec miało się wprost przeciwnie. Gazeta Narodowa podaje właśnie w swoim telegramie zupełnie wiernie przemówienie Bismarka, a następnie na podstawie urzędowego stemogramu u d o w o d n i ł a, że ustępy kwestjonowane wówczas jako wątpliwe, z awarte były doświadczenie w stemogramie.

Rewie. Cesarz przybył d. 29 bm do Brucku n. L. na inspekcję wojsk tam obocujących Monarcha dokonał między innymi przeglądu 10 pp. (z Przemysła) stale w Bruku dyslokowanego. Batalionem tym dowodził komendant pułku pułkownik Haberman. Musztra wypadła ku najwyższemu zadowoleniu cesarza doskonałe.

Również przegląd baterijnej dywizji artylerjijskiego pułku nr. 2 przyniósł tak samo chlubny rezultat.

Józef Wieniawski, znany artysta-muzyk, stale mieszkający w Brukseli, bawi obecnie w Warszawie.

Ulewa. Około godziny 8-mej rane nawiedziła nas ulewa, której prawdopodobnie spodziewać się musiał magistrat, postawiający jej wszystkie śmiecie do uprzątnięcia. Z tego zadania wywiązała się ulewa o wiele lepszej, niż funkcjonariusze, których pieczy prorożenie porządek miasta. Zmnyła ona ulce grunowicie, zabrała strugami wody spory brud i proch do kanałów, z drugiej jednak strony dotkliwie dała się uczuć zaskoczonym przez nią niespodzianie na ulicach. Była to rzeczywiście „rasowa“ ulewa, przedwio której żaden parasol nie pomoże. Niekłóre ulice przybrały w kilkunastu minutach charakter rzek, i one — stawów i jezior. Ręście strugi toczyły się z nieba prawie przez godzinę; potem trochę przeczadły, ale do południa deszcz nie ustał padać i niebo było chmurnym zasute. Po upalonych kilku dniach ostatnich miła to odmiana, byle wbrew zapowiedzianemu biura meteorologicznego nie trwała zbyt długo.

Synd ruski. Czasopismo cerkiewne Mosepastyr wydawane przez lwowski konsystorz metropolitalny gr kat donosi, że niebawem zbierze się ruski synek prowincjonalny, i że wszystkie trzy konsystorz ruskie już się porozumiały w tym względzie.

Odnaczenie. Pensjonowany radca sądowny Łobaczewski w Krakowie, otrzymał tytuł radcy apelaacyjnego.

Pomnożenie sił sądowych. Podług czern. Gazyety Polskiej w sferach decydujących postanowiono w najbliższym czasie pomnożyć liczbę asystentów przy sądach na Bukowinie.

Strzelanie królewskie na tutejszej strzelnicy miejskiej zakończyło się wczoraj mianowitem króla kurkowego. Godność tę otrzymał p. Ignacy Jahl; marszałkami jego zostali hr. Aleksander Fredro i p

Dziś lat użycia i tysiączne świadczenia przemawiają za skutecznością Malagii z chiną i żelazem aptekarza F. Henzlerka Biluina i F. Feldera we Lwowie.

Rubryka „Nadesłane“ nie pociąga od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.
Nadesłane
wszech nauk lekarskich
Dr. Julian Czarniański
lekarz chorób wewnętrznych, b. asystent prof. rad. dworu Dr. Bambergera, b. sekundariusz leczenia powszechnej w Wiedniu.
osiadł stale we Lwowie i ordynuje po południu od 3-5 przy ulicy Jagiellońskiej 1. 7, I. piętro.

Dr. Dukiet
osiadł w Przemyślu, wśród sezonu ordynuje jak zwykle w Rymanowie.
Jako pewną i korzystną **lokację kapitałów** polecam przez rząd gwarantowane **4% proryntety** kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej wolne od podatku i sprzedaje takowe po kursie dziennym
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 1, w gmachu gal. Tow. kraj. ziemskiego.

Uciążliwość żółdaka.
Barlizo przeważającymi są cierpienia na dyspepsję i na złe trawienie. Sprawiają one ból głowy, wielkie przegniebienie, melancholie, zatkanie, kłócia w żółdaku, brak apetytu, bole w pierśsiach, sympatyczną chorobę serca, ogólne osłabienie i wyschnięcie. Osłabiona wątroba i zajęte nerki w wielu wypadkach przyprowadzają do dyspepsji. Stredk leczniczy jak Warnera Safe Cure, który sprwadza napowrót normalna czynność tych organów, przynosi natychmiast ulgę żółdaku i wzmacnia go. Pan H. Klewitz w Coswitz (Anhalt) pisze nam: „Nie mogę pominąć, by niezawiedomie pana. że po użyciu sześciu flaszek pańskiego Warnera Safe Cure, czuję się zupełnie dobrze. Cierpięciem na bole żółdaka i w pierśsiach, tudzież na kaszel. Sprzedaż i rozsyłka tylko przez apteki. Cena 2 zlr. 80 ct. Składy u pp. Z. Buckera, J. Wawiorskiego, K. Mikolascha, H. Blumenfelda, A. Rappaporta i K. Kryżanowskiego. — Główny skład Einborn, apteka (Max Fauta) w Pradze.

Pociągi kolejowe.
Podług zegaru lwowskiego (Od 1. czerwca 1888 r.)
Przychodzą do Lwowa.
Z Krakowa: o godzinie 8 min. 50 rano pociąg osobowy. „ 7 „ 30 popoł. „ kurjerski. „ 7 „ 15 wieczór „ miejski. „ 9 „ 28 wieczór „ osobowy.
Z Podwołoczysk (na dworzec główny lwowski): o godzinie 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany. „ 2 „ 30 popoł. „ kurjerski. „ 7 „ wieczór „ mieszany.
Z Podwołoczysk (na dworzec Podzamcze): o godzinie 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany. „ 2 „ 8 popoł. „ kurjerski. „ 6 „ 22 wieczór „ mieszany.
Z Czerniowiec: o god. 6 min. 40 rano pociąg mieszany. „ 11 „ 6 wieczór „ mieszany.
Z Bełca: o godzinie 5 min. 53 popoł. pociąg mieszany.
Ze Strzyna, Chyrowa, Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórze o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy.
Z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórze, Husiatyna i ze Stanisławowa o godz. 3 min. 49 po południu.
Z Krowca, Zagórze, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Zawocznego o godz. 1 m. 15 w nocy pociąg osobowy.
Odcinają ze Lwowa:
Do Krakowa: o godzinie 4 min. 20 rano pociąg osobowy. „ 7 „ 20 rano „ „ „ „ 2 „ 28 popoł. „ kurjerski. „ 8 „ 30 wieczór „ osobowy.
Do Zimnejwody-Rudno: o godz. 4 m. 4 popoł. p. osobowy.
Do Podwołoczysk (z głównego dworca): o godzinie 9 min. 52 rano pociąg mieszany. „ 4 „ 11 popoł. „ kurjerski. „ 10 „ 25 wiecz. „ mieszany.
Do Podwołoczysk (z dworca Podzamcze): o godzinie 10 min. 23 rano pociąg mieszany. „ 4 „ 22 popoł. „ kurjerski. „ 10 „ 5 w nocy „ mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 rano pociąg pospieszny. „ 9 „ 50 rano „ mieszany. „ 10 „ 8 wiecz. „ mieszany.
Do Bełca: o godzinie 7 min. 40 rano pociąg mieszany.
Do Strzyna, Chyrowa, Zagórze, Stróżego i Zawocznego o godz. 5 min 20 rano pociąg osobowy.
Do Strzyna, Chyrowa, Nowego Zagórze Krakowa, Zwardonia i Zawocznego o godz. 10 min. 35 przed poł.
Do Strzyna, Chyrowa, Nowego Zagórze, Krakowa i Zwardonia o godz. 8 min. 10 wieczór pociąg osobowy.

Przychodzą do Krakowa: (zegar pestkiński)
Ze Lwowa: o godz. 6 min. 30 rano osobowy; o g. 2 m. 33 popoł. osobowy; o godz. 6 wieczór pociąg osobowy i o godzinie 9 min 35 wieczór pociąg kurjerski.
Z Wieliczki: o godz. 7 min. 35 wieczór pociąg mieszany. (zegar pragski):
Z Wiednia: o godz. 7 m. 25 rano pociąg kurjerski; o godzinie 9 min. 46 przed poł. osobowy; o godz. 8 m. 40 wieczór kurjerski; o 9 m. 42 wieczór osobowy.
Z Prus: o godz. 5 popoł. pociąg osobowy; o godz. 8 m. 48 wieczór kurjerski; o g. 9 m. 42 wieczór osobowy.
Z Warszawy: o godzinie 7 m. 25 rano pociąg kurjerski; o godz. 9 min. 46 przed poł. pociąg osobowy; o godzinie 5 po południu pociąg osobowy.
Odcinają z Krakowa: (zegar pestkiński):
Do Lwowa: o godz. 6 m. 15 rano pociąg mieszany; o godz. 7 m. 59 rano kurjerski; o godz. 10 m. 46 przed poł. osobowy; o godz. 10 m. 48 wieczór pociąg osobowy.
Do Wieliczki: o godzinie 11 min. 15 rano pociąg mieszany. (zegar pragski):
Do Wiednia: o godz. 5 m. 37 rano pociąg osobowy; o godzinie 6 m. 55 rano kurjerski; o godz. 9 m. 20 przed poł. osobowy; o godz. 3 po południu pos. osobowy; o godzinie 9 min. 37 wieczór pociąg kurjerski.
Do Prus: o godz. 5 m. 37 rano pociąg osobowy; o godzinie 6 m. 55 rano pociąg kurjerski; o godzinie 9 min. 20 przed południem pociąg osobowy.
Do Warszawy: o godzinie 5 min. 37 rano pociąg osobowy; o godz. 9 m. 20 przed południem p. osobowy; o godzinie 6 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Uwaga: Zegar krakowski wyprzedza pragski o 22, zaś pestkiński o 4 minuty.

Teatr, literatura i muzyka.

— Z teatru. Dziś pierwszy występ baronowej Aleksandry z Kobylskich Lądowej w komedji W. Sordou „Półświatki“. Nie wątpimy, że teatr będzie przepięknym. Lwowianie wyoszekują niezawodnie z niecierpliwością pierwszego występu tej utalentowanej artystki, która rozpoczęła karierę artystyczną na naszej scenie. Baronowa Lądowa wystąpiła tu tylko kilka razy w operetce, a następnie przeniosła się do Warszawy, gdzie poświęciła się wyłącznie dramatom i komedji, a dziś zajmuje tam stanowisko pierwszorzędne, które zawdziękuje prawdziwemu talentowi i wytrwałej pracy. Prasa warszawska przy każdej sposobności wyraża się z największym uznaniem o tej artystce, a występy lwowiackie przekonują publiczność naszą, że recenzenci warszawscy w tym wypadku mieli zupełną rację. (2)
Wędrowna drużyna artystyczna rozlokowała się już na swoich letnich leżakach w Warszawie. Wszystkie towarzyszynie prowincjonalnie rozpoczęły sezon letni 1. czerwca przedstawiłami na korzyść towarzystwa dobroczynności.
W „Bellavie“ towarzystwo p. Puchniewskiego zaczęło sezon operetką „Trefniś królewska“.
P. Teksel osiedlił się w teatrzyku „Vaudeville“ (dawniej Nowy Świat) z operetką i komedją i wybrał na początek komedję Baluckiego „Krewniaki“. Z nowości przygotowuje p. Teksel operetkę Messagera p. t. „Smieciuszki“ (La fayette du Temple).
Teatrzyk „Alhambra“, gdzie grywać będzie udziałowe towarzystwo, pozostające pod kierunkiem p. Dobrzańskiego i Reckiego, wystawia „Szczęście Walusia“.

Dział ekonomiczny.

Przy losowaniu IX. loterii końskiej Wiener Pferdlotterie, odbytem 28. b. m. we Wiedniu padły główne wygrane na następujące numery 40948 27580 40415 45038 10790 25228 42867 31407 18166 33473 20603 20177 42627 15500 44902 28323 9391 30311 12060 5535 30667 25641 42772 15506 40894 23740 12940 44265 45409 36619.
Wiedeń 29. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 5441. Ciężkich bagonów 2789. Średnio ciężkich — Razem 8230. Galicyjskie płaceno 31, 34, do 36 zł. esobliwie 38 do 39 zł.; ciężkie bagony 49, 50, do 51 i średnie bagony 41, 46, do 48 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Ostatnie wiadomości.

Nowa Reforma donosi, że dr. Karol Lewakowski otrzymał telegram podpisany przez pp. Walichewicza, Goldmana i Lewickiego, imieniem lwowskiego zgromadzenia wyborców wywołujący go, żeby w Izbie głosił przeciw ustawie o podatku od spirytusu, chociażby przez to miała być zerwana solidarność z Kołem polskiem.
Dla bliższej informacji Reformy dodajemy, że telegram podobny chciano wysłać także do Smolki, ale tego było już prawdopodobnie trochę za wiele pp. Goldmanowi i Witoldowi Lewickiemu.
Dziwi nas jednak, że się ci dwaj panowie podpisałi i na tym jednym telegramie, bo przecież to, że ich pan Walichewicz był laskaw mianować sekretarzami zgromadzenia wyborców (dość nielicznego) nie powinno ich zobowiązywać do podpisywania telegramu, który u p. Lewakowskiego mógł wywołać mniemanie, że to jest polityczna opinia obu na telegramie podpisanych, a tem samem i opinia tej poważnej części wyborców, do której pp. Goldman i Witold Lewicki bywają zaliczani. Solidarność członków Koła polskiego w Izbie, jest rzeczą tak absolutnie wskazaną i jako konieczna uznana, że chyba tylko politycy tego kroju jak pp. Niemczyński i Lewakowski mogą jeszcze od czasu do czasu, mając cząć o zerwaniu solidarności.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 1. czerwca. Jutro rozpocznie się doroczna wielka podróż jenerałnego sztabu i potrwą prawdopodobnie ze trzy tygodnie. Sztab jenerałny pojedzie najprzód do Sanct Pölten, a potem zaraz doliną Anizy przez łańcuch Taurów w górą dolinę Mury i do Karyntyi. Kieruje ją fachową wycieczką szef jenerałnego sztabu armii F. M. O. br. Beck, udział zaś w niej bierze kilku jenerałów, oficerowie sztabu i jenerałnego sztabu i intendantzi militarni. Wobec teraźniejszej sytuacji politycznej wybrano z umysłu za cel wycieczki okolice oddalone od wschodnich granic monarchii, aby nie wywoływać przedwczesnych obaw.

Berlin d. 1. czerwca. Po przebytej dobrze nocy, wyjechał cesarz dziś przedpołudniem z Charlottenburgu do zamku Friedrichskrou. Wyjazd nastąpił o trzy kwadranse na 11. na statku „Aleksandra“ przez „Wannsee“, przez które przepływa Hawela, aż do Potsdamu, ztamtąd zaś, z oznaczonej przystani przygotowanymi powozami do zamku Friedrichskrou. Wybrano podróż wodą zamiast podróży kolejowej, aby uniknąć dymu i kurzu. Cały program podróży obliczony jest tylko na 1 1/2 godziny. Pobyt cesarza w Friedrichskrou trwać ma cztery miesiące. Znaczna część dworu i służba wyjechały równocześnie pociągiem kolejowym z Charlottenburga.

Paryż d. 1. czerwca. W odpowiedzi na interpelację deputowanego Gerville-Reacha oświadczył Goblet, iż rząd nie może żadnego państwa brnąć za złe, że nie chce przyłączyć się do powszechnej międzynarodowej manifestacji w r. 1887. Celem zapewnienia udziału Austro-Węgier w wystawie utworzył się zrazu komitet osobny, który później jednak odstąpił od pierwotnego zamiaru. Wobec tego Tisza miał prawo a nawet i obowiązek wstrzymać przemysłowców węgierskich od udziału w wystawie. Nie miał jednak Tisza prawa utrzymywać, że wypadki są tego ro-

daż ognia. Straż był tak celny, iż Kruk natychmiast wyzionął ducha. Kula karabinowa przeszła mu brzuch. Kruk leżał lat 16. W sprawie tej zarządzone dochozdenie.
Zupełnie analogiczny wypadek miał miejsce przed kilkoma laty w Brygidkach i skończył się również śmiercią zuchwałego więźnia.
* Użycie broni przez straż skarbową. Oddział straż skarbowej w Kurylowsko powiecie rzeszowski, złożony ze starszego strażnika skarbowego Jaaa Tappera, tudzież strażników Feliksa Dużaka i Andrzeja Magoróskiego, odbywał d. 22 bm. zwykłą nocną służbę na granicy rosyjskiej. Z braskiem dnia usłyszała straż tenet koni i wkrótce ujrzała 4 jeźdźców, którzy pędząc czwałem, mieli każdy po parze koni. Straż skarbową zastąpiła im drogę i zawołała w przepisaney formie: „Stój straż skarbowy!“ lecz przemytnicy nie zważając na trzykrotne zawezwanie, ratowali się ucieczką. Wtedy straż skarbową uchyła broni palnej, przemytnicy jednak mimo to umknęli. Przedsięwzięte natychmiastowe poszukiwania za dobiegłymi wykazały, iż przemytnicy przybyli z końmi do pogranicznej wioski Ożany i tu się dowiedzieli, iż został ranny izraelita Chaim Fledal, któremu kula udo nogi przeszła. Fledal podjął się tej wyprawy z ostawionym przemytnikiem konni Hersem Schepsem, oraz z dwoma innymi przemytnikami z Birazy w Królestwie polskiem. Rannego Chaima Fledla zawiąziono do pobliskiego miasta Leżajska, gdzie pielęgnowany jest w krewnych. Konie przemycone znalezione w Sieniawie.

* Stan powierza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:
We środę po południu rosł deszcz weale nieznacznie i zagrzebiał kilka razy, zresztą przy wzroście o zmiennej kierunku z S strony mieliśmy do dzisiaj rano czas pogodny. Dziś po godzinie 7. rano przy wietrze W nastąpiła przy kilkakrotnych gromotach i błyskawiu nawałnica. Opad do 9. rano wynosił 36.5 mm.
Średnia temperatura przez dwie doby ostatnie była 19.9° C., najwyższa wczoraj 27.4° C., najniższa z środy na czwartek 11.4° C.
Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 762 mm.
Znika barometryczna znajdowała się wczoraj na morzu Niemieckim i wynosiła 750 — 755 mm., wyższa w okolicy Petersburga i wynosiła 775 — 770 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 1. czerwca:
Wiatr północno-zachodni (NW), temperatura się obniża, niebo przeważnie zamgłone, powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz, opad mierny.
Pierwszy tydzień czerwca będzie niepogodny, powietrze wilgotne i niespokojne, opady prawie o dnia, średnia temperatura poniżej 17° C., drugi zaś tydzień przeważnie pogodny i ciepły.

* Jutro, d. 2. czerwca: św. Erazma B. — św. Konstantyna.
— Stanisławów d. 31. maja. (Poniewierka religii). (Kor. Gas. Nar.). Jedyna w swoim rodzaju scena rozegrała się na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej, odbytem w dniu 29. bm. Była mowa o radiłkach, udzielanych urzędnikom magistratu, przy której to sposobności wyknięto też niewłaściwość, iż byłemu rachmistrzowi miejsciemu Urbanowi udzielono zaliczki, a to jeszcze wówczas, kiedy prawdopodobnie wiadano już o popełnionych przez niego malwersacjach. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos radny p. Kiesler, właściciel kantoru wymiany w Stanisławowie, a broniąc pamięci Urbana i usprawiedliwiając sprawę udzielenia temuż zaliczki, odczytał się w to słowo: „Sw. Krysypin krał skórę a że ją rozdawał między ubogich, więc go świętym zrobiono“.

Temu słowu powiarył się szczydł z katolików radny żyd. Jest to fakt, świadczący dosadnie do jakiego stopnia dochodził lekceważenie i poniewierka uczuć nasych — fakt zuchwałej buty, z jakim zaiste nie łatwo się spotkać.
Słowa p. Kieslera, wypowiedziane z właściwym temu radnemu cynizmem, wywołały wielkie oburzenie między katolikami zebranymi na posiedzeniu. Zrobił się gwar i podnieśli okrzyki: „To jaśdajstwo! Prosz!“ a gdy to ostatnie wezwania obito się o drzwią postawę p. Kieslera, opuścili salę wszyscy inteligentniejsi radni katolicy.

Na wczorajszym posiedzeniu rady wznowiono tę sprawę. Radny p. Majeranowski zażądał, aby na wieczną rzecz pamiętkę, zamieszczono w protokole posiedzenia słowa p. Kieslera i aby zarazem zaoteważono imiona tych radnych, którzy waktę tej sceny salę opuścili.
Prof. Jabkowski przytoczył żywot św. Krysypina i wykazywał, że historia nie podnosi niezgo, coby temu świętemu ubliżyć mogło, to też wyrażenia się p. Kieslera, jakoby ów święty krał skórę, piętnują jako kłamstwo i brednię.
Ks. Eiselt wyraził oburzenie z powodu, że poważono się w brutalny sposób targnąć na religię i postawiono świętego w towarzystwie złodziei i rabusiów.
Przyparty do muru p. Kiesler uniewinniał się twierdząc, że nie miał zamiaru ubliżyć religii, a p. Abraham Fischler wyraził imieniem wszystkich izraelitów ubolewanie z powodu faktu, wywołanego przez swego współwyznawcę.

Fakt jednak pozostanie faktem i jako taki stanowić będzie po wieczne czasy przykład, do czego się bezwyznaniowi żydzi zdolni są posunąć i jaką miarą ich mierzyć należy. W mieście wywołała ta sprawa ogólne oburzenie i — jak mówią — oprze się o prukuratorję.
Fakt powyższy nasuwa i inną uwagę. Jak wiadomo — rada nasza miejska podzielona jest na dwa stronnictwa: jedno, zwane opozycją, dążące do poprawy gospodarki miejskiej i drugie zwane „stara partją“, opierające się tym dążeniom. Od roku już walczą opozycja, starając się przeprowadzić swój program — walczą jednak bez skutku, bo stara partja, ufną w liczącą swą większość, zbywa ją drwinami. I o to większość rozbijają się wszystkie dążenia ludzi świątliwych i dających o dobro miasta.
Dlatego jednak partja od idzie z postępiem jest w mniejszości?.. Bo oto do partji przeciwnej przystąpiła się znaczna część katolików, co solidaryzuje się z systemem gospodarki żydowskiej, i jakkolwiek od tyko żydom nie zaś im korzyść przynosi. I dla tych właśnie radnych powinno być wystąpienie p. Kieslera nagrodą za dotychczasowe usługi, a zarazem nauką na przyszłość. Radni ci będą teraz wiedzieli, jak im za oddane usługi płać, przejrząwszy narazie przedstawą może nadstawiać plecy za obca grzeszy.

Hr. Kolowrat, który przed jedenastu laty zabił w pojedynku ks. Wilhelma Auersperga, a w rak potem został ukaszkawiony, powrócił d. 28 bm. do Pragi z Ameryki, gdzie poślubił bardzo bogatą damę. Hrabia udał się niezwłocznie do posiadłości swej Ternicze obok Klatawy.

* Zmarli we Lwowie: dr. Jan Rutkowski, z doktor medycyny, w 46. r. życia; Stanisław ze Stadnik Stadnicki, em. urzędnik urzędów pomocniczych w 80. r. życia i Ludwik Gajewski, em. urzędnik gal. kasy oszczędności w 79. r. życia.

stanie 2. czerwca i zwiędzać ją można rano od 9—1 i po południu od 3—6. Wstęp 20 ct.
* Pomnik dla Kazimierza Wielkiego. Prad sześciu lat powstała między izraelitami w Krakowie chwalebna myśl postawienia temu wielkiemu królowi chłopów i żydziemu żydom — pomnika, wyłącznie ze składek między żydami zebranych. Składek na ten cel zbierane dochozdyły sumy 2000 zł., oprócz metalów składanych na odlew. Sprawa ta poszła od dwóch lat w zapomnienie, dopiero teraz komitet polecił jednemu z najzdolniejszych artystów-rzeźbiarzy p. Lewandowskiemu w Krakowie sporządzić model. P. Lewandowski wykończył już model, który znawcom bardzo się podoba. Podstawę według projektu stanowiąby granit szlaski, a figura sama byłaby z brzozy w wielkości naturalnej. P. Lewandowski podjął się tej pracy bezinteresownie i żąda w razie wykonania tylko zwrotu urzeczywistionych wydatków, wynoszących w przybliżeniu około 5000 zł.

* Posada reagenta w Dornie jest do obsadzenia. Podania do 15 czerwca br. przyjmuje bukowińska Izba notarialna.
* Niespodzianka. Zapowiedź podrozenia tytoniu spełniła się aż nazbyt rychło. Termin trzymano w sekrecie, z obawy, aby publiczność nie zapoznała się — broń Boże! — w zapasy po cenach dawnych. Dopiero dziś rano, zupełnie niespodzianie, oznajmiono zgłaszającym się do trafik po tytoni lub cygara, że nie dostaną ich już po cenach dotychczasowych. Była to w całym tego słowa znaczeniu niespodzianka.

Jak grom z jasnego nieba ugodziła ona nie w serca wpawadzie — ale tem potężniej w kieszenie pałacy. Sceny, których widownią były dziś rano trafiki, mogłyby niejednego ubawić swym tragikozmizmem.
W dziale najbardziej używanych u nas sort tytoniu zaszły co do cen następujące zmiany: „macedoński“ podrożał o 2 centy z 22 ct. (na małą paczkę podskoczył 24), „seraglio“ z 1 zł. 5 ct. na 1 zł. 15 ct., „feinster“ z 1 zł. 55 na 1 zł. 90, „mittel feiner“ wreszcie podrożał o 2 ct. (z 11 za małą paczkę podskoczył na 13).

W dziale cygar podwyższenia przedstawia się następująco: t. zw. „krótkie“ kosztują odtąd 2 1/2, „portorio“ 3/2, „krótkie“ „virginia“ 3/2, „virginia 5“, „brillianta“ 7, „trabuco“ 8, „regalita“ 9 ct. Oba gatunki cygarów „cuba“ o cenach droższe. T. zw. „cuba“ szweskcie cackiem zniszczenia.
Pan Dunajewski spodziewa się, że ta zmiana cen przyniesie skarbowi 2 miliony zł. Ha, zobaczymy! Pałazy jednak mało polecający te różowe rojenia p. ministra skarbu; z melancholią wspominają oni dawne, lepsze czasy, kiedy za seraglio np. płacono po 79 ct., więc o jedną trzecią część mniej, niż dzisiaj.

* Wielkie manewry odbędą się w sierpniu br. w okolicy Cylei. Jak zwykle tak i tym razem cesarz osobiście weźmie w nich udział. Monarcha zamieszka na czas w zamku ks. Windischgrütza pod Gonaabit.

* Tow. myśliwskie im. Huberta odbyło onegdaj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Bronisława Komorowskiego, znanego i sympatycznego literata, który nie m. ło ponosić zasługi okolo podniesienia tego towarzystwa. Obecnych było 50 członków. Ze sprawozdania zarządu wynika, że tow. działało bardzo dodatnio w sprawach łowieckich, zwłaszcza w roku ubiegłym, kiedy straszna zima mogła zdiesiątkować zwierzynę. Zakładając solerki i żerowiska, a wbrew moze intencji z powodu zasp niezgodnych nie polując, utrzymano zwierzynę w należytnym stanie, mimo nadzwyczajne obszernego terenu, ponieważ jest w posiadaniu 300.000 morgów kłoni, pol. i łak itd. Interesowani znajdują bliższe szczegóły działalności towarzystwa w „Lwowie“ z dnia 1 lipca.

Przeszłym wybrany został po raz szósty p. Komorowski, sekretarzem p. Leon Dziubiński, koncepcyjny magistrat, skarbkalkiem p. Alfred Dzikowski, właśc. magazynu broni.

* Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej tow. lekarzy gal. odbędzie się w sobotę dnia 2. czerwca br. w sali magistratu na II piętrze. Początek o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Czyniański: Demonstracja przyrządów polegających na zasadzie aspiracji; dr. Wiozkowski okaże najnowszy przyrząd do oznaczania cukru; dr. Widman przedstawi chorego.

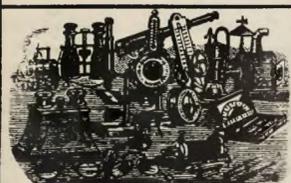
* Szkoła fachowa dla przemysłu drzewnego dojechała się już tego pochlębnego dla jej zarządu rezultatu, że z grona wspaniałych uczoiów otrzymuje wermistrzów. Święto miaował minister oświecenia wermistrzem tej szkoły z płacą 540 zł. p. Andrzeja Ustupskiego, który przed kilku laty jako biedny chłopak przy pomocy stypendjum ukęczył karsa w Zakopanie i na koszt rządu przygotował się potem w muzeum przemysłowym we Wiedniu na posadę wermistrza.

* Budowe wodne. Niezależnie od naprawy wałów, uszkodzonych w ostatniej powodzi, prowadzone będą w czasie przednowku inne znaczniejsze budowe wodne na Wiśle, które biednej ludności dostarczą zarobku. Święto zatwierdzone zostały przez ministerstwo plany i kosztorysy takich robót na Wiśle pod Pławstowem, Przylaskiem i Niepołomicami kosztem 25.453 zł., a kolo przekopu pod Wolą Przemyską kosztem 5 050 zł.

* Uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, odbędzie się d. 2. czerwca. Z rana odprawi mszę św. miejscowy kapelan ks. dr. Jaszewski, zaś o g. dz. 11. nastąpi uroczyste poświęcenie przez ks. arcybiskupa Morawskiego.
Przy tej sposobności na próbę wzierczności gminnej dublańskiej, poświęconą zostanie również tamtejsza szkoła ludowa.

Do wzięcia udziału w uroczystości zaproszeni zostali pp. namiestnik, prezydent Leeb, członkowie sejmowej komisji gospodarstwa krajowego, członkowie i zastępcy kuratorów szkoły dublańskiej, członkowie komisji egzaminacyjnej tejże szkoły, kolegium nauczyielski szkoły lasowej, następnie profesorowie uniwersytetu, politechniki i szkoły weterynaryj, którzy mają bliższą styczność ze szkołą dublańską, wreszcie redakcja większych pism lwowskich — ogółem 70 osób.

* W tutejszym sądzie krajowym odbył się onegdaj przed trybunałem wyrokującym pod przewodnictwem rady Bauha ostateczna rozprawa w procesie wytozonym na podstawie rozmaitych donosów prymarjuszowi w domu obłąkanych na Kulparkietach dr. Dobieńskiego. Po przeprowadzonej rozprawie zast. prokuratora p. Sumper, przekonawszy się o tem, że wszystkie poświadczony dr. D. zarzuty były zupełnie bezpodstawne — odstąpił od oskarżenia.
* Zastrzelenie więźnia przez posterunek wojskowy. Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj o godz. wpół do 2. po południu w więzieniu śledczym przy ulicy Batorego. Umieszony w więzieniu śledczym Mikołaj Kruk, złodziej kieszonkowy, kilkadziesiąt razy już karany, usiadł na oknie w celi. Żołnierz 80 p. p. stojący tamże na posterunku, wezwał Kruka, aby natychmiast zszedł z okna, czemu więzień stanowczo się sprzeciwił, a nawet pogroził żołnierza rozmaitemi nader drastycznej natury epitetami, a nawet napluł mu w twarz. Żołnierz oburzony tem



ADOLF SILBERSTEIN

przedtem Neuhöfer
OPTYK i MECHANIK
We Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 9

w największym wyborze
i po najniższych cenach:
OKULARY i CWIKIERY
s najlepszymi szkłami Crystal de roche.

LORNETKI
ręczne dla pań, rogowe, szklane, z
perłowej masy, słońskiej kości, srebrne
i złote.

Nowości!
LORNETKI STEFANII
z długimi rączkami.

BINOKLE
w sprawie szklanej, ze słońskiej kości,
perłowej masy i skóry, aluminiowe,
aluminowe, aluminiowe, aluminiowe.

Nowości!
Kieszonkowe BINOKLE pod nazwą Liliput.

Nowości!
Dalekowiedz dwucoczny
za bardzo wielką odległość.

Dalekowiedz, barometry metalowe i
rtęciowe, termometry lekarskie, pokojowe,
kapielowe, do okien, oranżeryi, do
browarów i gorzelni. Alkoholometry,
sacharometry, WAGI do wagi, kuchen,
salty i t. d. Mikroskopy, LUPY, Sztaki
powiększające, Kompaty, zegary
stonowane, Metronomy, manometry i
wodociągi.

Największy wybór:
instrumentów niwelacyjnych

Instrumentów niwelacyjnych, busoli
leśnych, kątowych, libel wodnych, pionów,
taśm mierniczych, rejestrów, celowników.
Wszystkie przybory do dźwonek
elektrycznych i telefonów, oraz
urządzenia tychże we Lwowie i
na prowincji.
Naprawy optyczne, instrumentów
mechanicznych i fizycznych wykonują
się jak najstaranniej i w najkrótszym
czasie.
Zlecenia z prowincji załatwiamy
pocztą odwrotną 1824 1-8



Grabie konne i przrządy do
przepracowania sił.

UM RATH & Spółka
rolno-gosp. fabryka maszyn Prag-Bubna.
Katalog na żądanie gratis
Filia we Lwowie ulica Gródecka 61.
1834 pod własną firmą. 1-4



Geny staników po 8, 10, 12, 14
do 16 zł. w. a
Centure po 6, 8, 10 do 12.

Przy zamówieniach listowych uprasza
się o przysłanie miary w centymetrach:
1) objętości piersi i grzbietu pod ramionami
wzwyż, 2) objętości kibiści, 3) objętości
bioder, 4) długości od miejsca pod
ramionami do kibiści. Miare należy brać
od sukni. 3091 0-2

Premiowane
na wystawach
światowych:
Londyn 1862,
Paryż 1867,
Wiedeń 1874
Paryż 1878.



FORTEPIANY NA RATY
we WIEDNIU i na PROWINCJI.
KONCERTOWE, SALONOWE I KROT-
KIE także pianina z fabryki sławnej
firmy eksportowej offried Cramer, Wihl
Majer we Wiedniu od zł. 380, 400, 450,
500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany
innych firm od 280 do 350 zł. Pianino
od 350 zł. do 600 zł. 1500 5-1
Clavier - Verschleiss u. Leib-Anstalt A
Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.

Dr. W. Kretowicz
ordynuje jak w latach poprzednich
w Karlsbadzie
mieszka
Kaiserstrasse Stadt - Warschau.

Do sprzedania

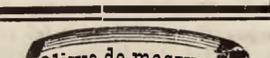
FOLWARK posiadający około 200 morgów
dobrej czarnej ziemi w powiecie Horoden-
skim, ówierz mili od Obertyna, 1 i ówierz
mili od stacji kolejowej Korzów, z bu-
dowlami odpowiednimi, w jednym ka-
wałku - przy hipotece może pozostać
17,000 złr. pożyczki bankowej na 5 1/2%
i 4% - Obsiewy 53 morgi oziminy i 100
morgów jarego zasiewu. - Blizsza wia-
domość udziela właściciel 18 anistów Burza
w Kosowie. 1591 1-5

Wydawnictwo
Maurycyego Orgelbranda w Warsza-
ie.

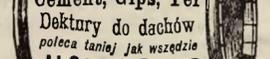
HISTORIA
Literatury Polskiej

na tle dziejów skreślona
przez
MARIANA DUBIECKIEGO.

Czwarty zeszyt dzieła tego wy-
szedł z druku, całość obejmuje mniej-
więcej 12 zeszytów po 50 kop. z przy-
sługą pocztową 60 kop. Przy odbiorze
pięćziesiąt złaci się i za ostatni, który
wydany będzie bez osobnej dopłaty
z prowincji najdogodniej nadsyłać na
3, 6 lub 12 zeszytów. 1438 1-2



Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi
Cement, Gips, Ter
Dekanty do dachów
polecia taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów.



FORTEPIAN NOWY
krzyżowy
firmy
HEITZMAN - HÖLZL
także HAMBURGERA oraz Pia-
nina nowe i przegrane
najtaniej sprzedaje
A. ALSCHER
ul. Akademicka 1. 26.

Zdolni pomocnicy
malowania sztydów
bada, przytęci i znajdują stałe zatrudnienie
Wiedeń, Mariahilferstrasse 54.

W Zagrobeli
oddalonej o 5 minut drogi od Tarnopola,
są do wynajęcia ogród warzywny i ogród
owocowy wraz z parkiem. Adres: Zarząd
dóbr Aleksandra księcia Radziwiłła w Za-
grobeli, poczta Tarnopol. 1603 1-3

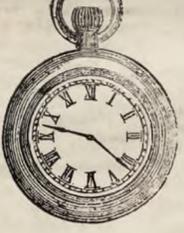
Dotychczas tu niebywały
Klozetowy papier zdrowia
(Gesundheits-Closetpapier)
500 ćwiartek za 15 centów
polecia 859 1 ?
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ulica Karola Ludwika
1 13 dawniej cukiernia Rotlendera.

Tylko za ZEGAR Ostatnie
3 zł. 50 ct. najpiękniejszą ozdobą Wezwanie.
w każdym domu.

W skutek zupełnego zwinienia naszego zegarów
jestemys zmuszeni, cały nasz zapas więcej niż 10000 sztuk najprzedniejszych
zegarów pendulewych znaczenie niżej ceny sprzed., ponieważ cały skład
w najkrótszym czasie musi być opróżniony.

Rozsyłamy do każdej osoby i w każdym miejscu w cichych Austro-
Węgrzech natchybiomosty za stryżmassem zamówieniu bardzo eleganckie, dosko-
nałe, na sekundę uregulowane

Zegar
w formie
REMONTOIRÓW
według rysunku
z 2-letnią gwarancją
i
aparatem budzikowym
tylko za
złr. 3.50



Pendulekowy zegar
Tenże jest umieszczony
w najdelikatniejszej
brązowej metalowej
szafce o plaśko szklanej
pat. płytce wskazówko-
wej, która w noży sama
przez się przyswiecea o
jaskrawości księżycowej i z a-
paratem budzikowym,
który na każdy czas
może być ustawiony
tylko za
złr. 3.50

Za dobrot tych znakomicie uregulowanych zegarów ręczy jak naj-
lepsze renomowane maszyni szeroko rozprzestrzenionej firmy, która dostarcza
po niskich cenach tylko to co jest uznane za dobre, piękne i praktyczne, a w ra-
dzie niepodobania zwracamy uwagę.

Rozsyła się w silnych skrzyżkach drewnianych za zaliczką albo za
nadesłaniem poprzednim gotówką.

Upraszam w miarę interesu natychmiast zamawiać i podać swój
deklaracy, pełny adres jak: nazwisko, stan, miejscowość, ostatnia posztę i kraj

UHREN-EXPORT-LAGER
„Wiener Kaufhaus“
A. Gans, Wien III. Kolonitzgasse 6.

Kawa! Kawa! Kawa!

Oszczędne gospodynie, kawiarnie i restauratorowie, którzy znakomitą kawę
chcą pić, mogą się z całym zaufaniem do mnie odnieść. Altstädter
Ignacy, Kazimierzgasse 52 Budapeszt, gdzie najlepszą miksowaną kawę
Kuba, Jawa i Moca kilo po 1 złr. 30 ct. dostają. Rozsyłają na prowincję
w pakietach po 3, 5 i 10 kilo za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem
należności. 1601 1-10

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Marjacki
w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis Hotelu George'a

Najmodniejsze eleganckie parasolki
i en-tout-cas po 2, 3, 5, i 6 złr.
do najbogatszych w wielkim wyborze

Parasole angielskie
nowego systemu (automat paragon)
po złr. 6.50, 7.50, 10 i t. d.
WIELKI WYBÓR

NAJMODNIEJSZEJ KONFEKCIJ DAMSKIEJ
to jest:

Stanki i nowomodne bluzki (Jer-
sey) począwszy od zł. 4.50 do bo-
gato ubranych jetetami.

Paletki i różnych angielskich
materjałów - oraz z materji tricot
począwszy od złr. 12.

Najmodniejsze płaszcze, Dolmany
i Rotundy w wielkim wyborze po
13 i 24 złr. i t.

Płaszcze damskie alpagowe i je-
dwabne, katechukiem napuszczo-
ne, oras prochowe w wielkim
wyborze i najnowszych fasonach
począwszy od 7 złr.

Najmodniejsze peleryny i zar-
rutki ubierane jety i koronką
od 8 złr. do bogato ubranych

Kapelusze słomkowe ubierane dla
dam po złr. 2, 3 itd.

Gorsety li tylko francuski po 6.50
Echurpes i Chsteczki sznelowe
i jedwabne po 3, 5 i 6 złr. itd.

Wielki wybór Najmodniejszych
Wachlarzy po 1, 2 i 3 złr. do
najbogatszych z piór strasich
Gorsety francuskie po złr. 6.50.

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10
guzikach, od złr. 1.30, 1.50 itd.

Rękawiczki męskie, sznane dobro-
go gatunku po złr. 1.30 i 1.80, 2.

Kapelusze męskie filcowe najno-
wzego fasonu, czarne, brązowe
i popielate, po złr. 2, 4 i 5.

Cylindry Habiga po złr. 3.

Koszulki męskie białe, pięknie wy-
kańczone po złr. 2.75 i 3.50. Naj-
modniejsze kołnierze i mankiety.
Wielki wybór krawatek męskich.

Chustki białe, pocięte i fu-
larowe, pół tuzina po złr. 2 do
najcześniejszych.

Ponczochy franc. kol. fil d'ecosse
we wszystkich najnowszych ko-
rach i jedwabne po złr. 1.50.

Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony
w bardzo wielką ilość nowości
prawie w każdym artykule.

CHOROBY NERWÓW.

Co to są nerwy? Nerwy są włóściwymi
pośrednikami każdego uczucia, one odbierają wszelkie
wrażenia zewnętrzne i udzielają je nam. Jak różnorodne
są przyczyny, tak rozmaite są objawy chorób nerwowych.
W pierwszym rzędzie ścigania się nerwów następuje ogólnie
opadnięcie ciała i upadek sił, impotencja i pomaza-
nia nocne, niktosć pamięci, białosć twarzy, zapadłe i
niebieskimi obwódkami oczy, brak humoru, bezsenność,
migrana, boleści w krzyżach i paclerzu, kurcze histeryczne, zatwardzenie,
łęk bez przyczyny, unikanie wszelkiego towarzyszya, cierpienia kobiece,
osłabienie anemii, bole reumatyczne i gołecowe, drżenie rąk i nóg itd.

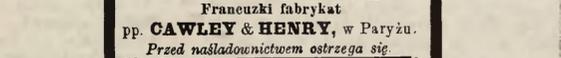
Wszystkich powyższych przytoczonych chorób nerwowych nie usowa
żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokła-
dnością jak dr. Wrana proszek peruwiański (wyrab. z ziół peruwiańskich).
Za nieśmiertelność ręczy się. 1168

Cena jednego pudełka wraz z dokładnym przepisem 1 zł. 80 ct.
Składy maie pp. aptekarskie: we Lwowie: Z. Rucker, P. Mikolasch,
w Krakowie: W. Redyk, w Tarnopolu apt. F. Janrogiewicz, w Czerniow-
cach: Fr. Golichowski, w Kopyczyńcach: Rader apt. Główny skład wyzysk
u Al. Gischnera, apt. sur Weilburg w Baden (Weikersdorf) pod Wiedniem

NAJLEPSZYM
Cygaretkowym Papierem
jest prawdziwy
LE HOUBLON

Francuski fabrykat
pp. CAWLEY & HENRY, w Paryżu.

Przed nadstawianiem ostrzeżaj się
Papier ten jest polecony jako najlepszy
przez Dr. J. J. Pohl, Dr. E. Ludwig, Dr. E.
Lippmann Profesorów Chemji na uniwer-
sytacie wiedeńskim a to z powodu znako-
mitych jego przymiotów, absolutnej czy-
stości i ponieważ w papierze tym niema
żadnych szkodliwych dla zdrowia materjałów.



Dr. Poppa ANATERYNOWEJ
WODY DO UST
która dobrocią swą wszystkie inne tego rodzaju wody wyprzedza i jest środkiem
zapobiegającym przeciw wszystkim słabościom zębów, jamy ustnej i szyi,
a przy równoczesnem połączeniu z używaniem

Dr. Poppa proszku lub pasty do zębów
utrzymują się takowe w zdrowiu i piękności.

Dr. Poppa plomba do zębów jest najlepszą do plombowania dżu-
ranych zębów bez pomocy lekarskiej

Dr. Poppa mydło ziołowe przeciw wysypkom skórnym każdego ro-
dzaju jakoteż znakomite w kąpeli.

Cena: Woda do ust anaterynowa 50 ct. 1 zł. i zł. 1.40. Anaterynowa pasta do
zębów w puszkach zł. 1.22. Aromatyczna pasta do zębów po 35 ct. Proszek do
zębów w pudełkach 63 ct. Plomba do zębów w opakowaniu (w etui) 1 zł.

Mydło ziołowe 3 i ct.

Przed nabyciem fałszowanej anaterynowej wody do ust, która w
dług preprapodowanej analizie najczęściej szkodzące zdrowiu składniki w sobie
mieści, przestawaj się najwyraźniej.

Skład główny: Wiedeń, I., Bognergasse 2. 8455

Nabyć można we wszystkich aptekach, składach perfumerji i chemikaliów.

WE Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA
i w wszystkich aptekach, fryzjerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder
rynowy specjalnie
PRZYSTOJOWANY Z MIEKUTEM
Przez OLM FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie: przy ulicy Kopernika 1. 3, w hotelu Euro-
pejskim plac Marjacki i przy ulicy Halickiej róg Wałowej.
W Krakowie: Sukiennica 1. 20. Czerniowce: Rynek 1. 2.

FENILIN
do wyuiszczenia moli z zarod-
kami w sukniach, futrach
i meblach.
Flakon 60 ct.

Ziołka antymolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.

Papier antymolowy
ochrania od moli futra, suknie,
portiere, firanki i meble.
Sztuka 3 ct.

Papier na muchy
sztuka 3 ct.

ALICHENIA
niezawodny środek do wyuiszczenia grzyba domowego, kilo 40 ct
przy sto ki o naczynie gratis.

Grylon
wytruwa szwabę, karakony,
stłonogi, świerszce, szczypan-
ki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.

MIKOTON
niezawodny środek do wyte-
pienia pluskw.
Flakon 50 ct.

Proszek perski
do wygnienia pcheł i t. p.
owałdów
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.

WIELKA
PIENIĘŻNA LOTERJA.

500.000
Marek

Najnowsza loteria przywołana przez wysoki rząd
w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem pań-
stwowym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewno-
ścią będą wygranymi. Cały kapitał przeznaczony do
wylosowania wynosi:

9,160.200 marek.

Szczególna zaleta tej loterii jest to, iż wszystkie
47.800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej
tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu klasach
z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 marek,
wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do 60.000,
w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000, w szóstej do
90.000, w siódmej zaś względnie do 500.000, specjalnie
jednak do 300.000 i 200.000 marek i t. d.

Sprzedają oryginalnych losów teje loterii zajmują
się niżej podpisany dom handlowy, zechca więc wszyscy,
chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego
się zwracać.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączenie
należności w austrjackich banknotach, lub też znacz-
kach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za prze-
kazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obsta-
lunki i za pobraniem pocztowem.

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:

1 cały oryginalny los złr. 3.50
1 połowa oryginalnego losu złr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu złr. 0.90

Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzone herbem państwowym
i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięć. Zaraz po ciągnięciu otrzyma
każdy biurowy udział urzędowa listę wygranych, opatrzone herbem pań-
stwa. Wygranych następuje natychmiast pod zwierzaniem
państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z otrzymujących nie podobał
się widok spodziewanin planu ciągnięć, jestemys gotowi przyjąć los
nieodpowiednie przed ciągnięciem i zwrócić należność otrzymaną za nie.
Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnięć dla powie-
dzenia się. Aby mógł wszystkim zamówieniom zadość uczynić, upraszamy
obstalniki jak można najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:

14. czerwca 1888 r.

i to wprost do nas przesyłać.

Valentin & Comp.

Interes Bankierski
w Hamburgu.

NA WIOSNĘ

Magazyn Schayerów

we Lwowie

Nowości na Suknie i Kostiumy.